

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

www.zyciekutna.pl

powiatowe@zyciekutna.com.pl

Gazeta Publicystyczno - Promocyjna Nr 1/543/2021 12.01.2021 r.

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-0212



Drogie Babcie, Szanowni Dziadkowie !

Z okazji Waszego święta pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia.

Niech te wyjątkowe dni radują Wasze serca, a ten szczególny okres w życiu będzie czasem pełnym czułości, troski, szacunku i rodzinnego szczęścia. Życzymy Wam dużo zdrowia, pogody ducha oraz wszelkiej pomyślności w realizacji osobistych planów i marzeń.

Mariusz Sikora
Przewodniczący Rady Miasta Kutno

Zbigniew Burzyński
Prezydent Miasta Kutno



Z okazji Dnia Babci i Dziadka

Życzymy Wam wszystkiego co w życiu najpiękniejsze i najlepsze. Dobrego zdrowia, nieustającej miłości, radości i samych pogodnych dni.

Marek Ciapała
Przewodniczący
Rady Powiatu

Daniel Kowalik
Starosta Kutnowski

Z okazji Dnia Babci i Dziadka

składam najserdeczniejsze życzenia, by zawsze towarzyszyło Wam zdrowie i pogoda ducha. Życzę spełnienia marzeń i miłości najbliższych oraz wielu łask bożych na kolejne dni życia.

Tadeusz Woźniak
Poseł na Sejm RP



KAROL KREMSER



Z ogromnym żalem żegnamy dziś Karola Kremsera – wieloletniego nauczyciela i dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza w Kutnie.
(ciąg dalszy - strona 11)

KORONAWIRUS (C.D.)

- Świat (wg danych z 9 stycznia): 89 mln zakażonych. Zgony - 1,92 mln osób (codziennie przybywa średnio 600 tysięcy przypadków, a każdego dnia umiera z jego powodu 15 tysięcy osób).
- Przewodzą tej niechlubnej statystyce USA - ponad 22 mln zakażonych osób, 369 tysięcy zmarłych, Indie - ponad 10,4 mln zakażeń, 151 tysięcy zmarłych, Brazylia - 8,01 mln, 201 tysięcy zmarłych, Rosja - 3,32 mln, zmarło - 60,1 tysięcy.
- Największe straty poniosły: linie lotnicze, które przewiozły trochę poniżej miliarda osób (2019 r. - 4,5 mld); gastronomia - 90% (1/3 ewentualnych bankructw); turystyka - straty 935 mld USD.
- Jak gwiazdka z nieba, w grudniu „spadła” nam szczeniarka na Covid-19.
- W czwartek, 7 stycznia, Agencja Reutera podała, że liczba zakażeń koronawirusem przekroczyła 25 milionów osób (ćwierć miliona dziennie).
- Rząd „pręży” piersi do odznaczeń, a to przecież zamówiła je Komisja Europejska dla każdego z 500 milionów obywateli Unii.
- W niedzielę, 27 grudnia 2020 r., zaszczepiono - jako pierwszą - naczelną pielęgniarkę szpitala MSWiA w Warszawie, Alicję Jakubowską. W Kutnie tego zaszczytu dostąpił kolejny dyrektor szpitala Artur Gruz (nie medyk) i ginekolog profesor Witold Malinowski.
- Jak zwykle w Polsce, rozdział nowych szczepionek stał się aferą (pierwszeństwo nie dla medyków, ale „celebrytów”). Paradoksalne, ale fakt ten może pozytywnie wpłynąć na objęcie antycovidowymi szczepieniami wymaganą, minimalną liczbę osób, tj. 60% Polaków w wieku od 16 roku życia.
- Polska polityka rządowa według zasady: „Mało testów, mało zakażeń”.
- Najrealniejsza informacja MZ z 6 stycznia to ta, że w Polsce osiągnęliśmy już 30.055 zgonów z powodu covidu.
- Ministerstwo Zdrowia 31 grudnia 2020 r. poinformowało że: 56 lekarzy, 48 pielęgniarek, 10 dentystów, 4 farmaceutów, 5 ratowników medycznych, 4 położne zmarło z powodu koronawirusa.
- Borys Budka (PO): Potrzeba milion szczepień tygodniowo. Odpowiedzialny za walkę z koronawirusem ogłasza, że do 31 marca 2021 r. zaszczepimy 3 miliony osób.



Wszystkim Babciom i Dziadkom z okazji Ich Święta składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności, miłości i troski ze strony najbliższych oraz pogody ducha każdego dnia.

Paulina Matysiak
Posłanka na Sejm RP

ZŁOTE GODY



W Urzędzie Stanu Cywilnego w Bedlnie wójt tej gminy Józef Ignaczewski odznaczył siedem par za długoletnie, półwieczne pożycie małżeńskie.

(ciąg dalszy - strona 15)

**Następne wydanie
„Powiatowego Życia Kutna”
26 stycznia 2021 r.**

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ – PODSUMOWANIE ROKU 2020



Do Powiatu Kutnowskiego trafiły dotacje z Województwa Łódzkiego.



Obchody odzyskania niepodległości odbyły się między innymi w Dąbrowicach.



Powiat pozyskał blisko 16 mln zł z Funduszu Inwestycji Samorządowych.



Powiat pozyskał dotację z gminy Kutno na przebudowę drogi Kutno-Antoniew-Witonia.



Do szkół podległych pod Powiat trafił nowy sprzęt komputerowy.



Arkadiusz Kajak i Dawid Chorzalski przejechali starą Ładą ponad 3,5 tysiąca kilometrów.



Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych przekazała sprzęt komputerowy dla Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Kutnie.



W listopadzie Powiat rozdał kilka tysięcy chryzantem. Akcję koordynował Tomasz Walczewski, członek Zarządu Powiatu Kutnowskiego.



Dożynki Powiatowo-Gminne odbyły się w Bednie.



Rozstrzygnięto kolejną edycję konkursu na Najpiękniejszy Ogródek.



Reprezentacji Powiatu Kutnowskiego nie zabrakło podczas Dożynek Wojewódzkich, które odbyły się w Uniejowie.



Starosta Kutnowski przekazał nowy sprzęt strażakom z komendy PSP w Kutnie.



W wrześniu 100-lecie istnienia jednostki świętowało OSP w Bednie.



Przekazanie promes na remonty dróg.

Aktywny rok kutnowskiej posłanki Pauliny Matysiak



Paulina Matysiak została wybrana na posłankę IX kadencji Sejmu RP w ostatnich wyborach z sieradzkiego okręgu wyborczego. W samym Kutnie, jej rodzinnym mieście, zagłosowało na nią 3578 osób. Kim jest polityczka, która została lokalną liderką listy Lewicy? Kogo reprezentuje w Sejmie? Czy nie zapomina o sprawach regionu, w którym się wychowała? Sprawdziliśmy, jak sobie radzi po pierwszym pełnym roku tej kadencji.

Paulina Matysiak ma 36 lat i urodziła się w Kutnie. Z wykształcenia jest polonistką. Ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest też absolwentką studiów podyplomowych z filozofii XX wieku w Collegium Civitas w Warszawie oraz etyki na UMK.

(ciąg dalszy - strona 10)

BUDŻET KUTNA



Radni Rady Miasta Kutno przyjęli budżet na 2021 rok. Podczas wtorkowej (22 grudnia) sesji Rady Miasta, radni głosami przedstawicieli klubu Porozumienie Dla Kutna zdecydowali o przyjęciu uchwały finansowej. Radni Prawa i Sprawiedliwości wstrzymali się od głosu. Budżet miasta na przyszły rok zakłada dochody i wydatki na tym samym poziomie, nieco ponad 235 milionów złotych.

- To zrównoważony budżet, mimo że mamy trudną sytuację pandemiczną. Ta sytuacja powoduje, że poziom planowanych dochodów jest niższy, ale tylko jeden procent. Mimo to budżet osiąga nadwyżkę dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi w kwocie około 10 milionów złotych. W roku 2021 planowany poziom zadłużenia miasta ulegnie zmniejszeniu. Po stronie wydatków zabezpieczono pieniądze na realizację kluczowych dla naszego miasta zadań publicznych. Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki, jesteśmy za tym budżetem – tłumaczył podczas sesji Przewodniczący Klubu Porozumienie Dla Kutna Grzegorz Chojnacki.

Na wydatki inwestycyjne przeznaczonych będzie ponad 16 milionów złotych. Główne priorytety inwestycyjne Kutna na 2021 rok to: rewitalizacja najstarszej, historycznej części Kutna, rewaloryzacja zespołu Pałacu Saskiego w Kutnie, budowa i modernizacja dróg, parkingów, chodników w tym m.in. Morcinka, Wybickiego, przebudowa przejazdu pod wiaduktem ul. Warszawskiej Przedmieście, Skłodowskiej-Curie, Intermodalna-sięgacz, Zimowa, Jesienna, przebudowa ulicy Chopina w Kutnie, budownictwo mieszkaniowe, zakup urządzeń oświetlenia ulicznego. Priorytety mogą ulec zmianie, bo Miasto będzie ubiegało się o pieniądze z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Prezydent Kutna Zbigniew Burzyński dziękując za uchwalenie budżetu podkreślił potrzebę wspólnego działania na rzecz dobra miasta.

- Jest to ciężki rok i będzie to ciężki czas, tym bardziej potrzebna jest współpraca wszystkich radnych, bo miasto jest jedno i potrzeby są wspólne i jeśli dołożymy sił i starań, to mam nadzieję, że damy radę przetrwać ten okres. Dziękuję wszystkim pracownikom Urzędu Miasta oraz członkom Rady Miasta i wszystkim tym, którzy zaangażowani byli w proces tworzenia i uchwalenia tego budżetu – zakończył Zbigniew Burzyński.

Czytelniczy Hyde Park

DODATKOWE PODATKI AD 2021

Rząd: rachunek za prąd z opłatą mocową; opłata cukrowa; za alkohol w tzw. „małpkach”; podatek handlowy. Samorządy: bilety komunikacji miejskiej; podatki lokalne; czynsze; opłaty za wywóz śmieci. Abonament miesięczny radiowo-telewizyjny (pierwszy z 7 do 7,50 zł miesięcznie, łączny z 22,70 do 24,50). Już zwróciliśmy to co ... dostaliśmy. Nadal Płacimy!!!

Jan Widz
Od Redakcji: w „Czytelniczym Hyde Parku” zamieszczamy czytelnicze opinie, które nie zawsze są odzwierciedleniem poglądów Redakcji „PŻK”

DECYDENCI 2020!

Kto faktycznie trzyma „wodze władzy” w Kutnie i powiecie kutnowskim!? W redakcyjnej sondzie zdecydowaliśmy się na następującą „dziesiątkę” osób, które słusznie (bądź nie) mają - naszym zdaniem - największy wpływ na losy mieszkańców, a w szczególności kadry samorządowe (i nie tylko):

1. Senator RP - Przemysław Błaszczak,
2. Prezes „Polfarmex” S.A. w Kutnie - Mieczysław Wośko,
3. Prezydent Miasta Kutno - Zbigniew Burzyński,
4. Poseł na Sejm RP - Tadeusz Woźniak,
5. Starosta Kutnowski - Daniel Kowalik,
6. Członek Zarządu Powiatu Kutnowskiego - Tomasz Walczewski z siostrą Dorotą Dąbrowską,
7. Przewodniczący Rady Miasta Kutno - Mariusz Sikora,
8. Przewodniczący Rady Powiatu Kutnowskiego - Marek Ciapała,
9. Janusz Pawlak, Artur Gierula, Jacek Urbaniak,
10. Prezes/dyrektor Hodowli Roślin Strzelce - Wojciech Błaszczak.

Listę „Decydentów 2020 powiatu kutnowskiego” otwiera senator RP

PRZEMYSŁAW JACEK BŁASZCZYK.

Według danych z Internetu urodził się 17 września 1977 roku w Zgierzu, gdzie ukończył SP nr 10. Nietypowo, bo uczęszczał aż do dwóch liceów, by maturę zdać w 1996 roku w LO im. Stanisława Staszica. Studia w Warszawie - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Kończy je w 2001 r. jako magister zootechnik (w 2018 r. ukończył studia podyplomowe Uniwersytetu Łódzkiego). Rok wcześniej obejmuje gospodarstwo rolniczo-hodowlane. Jednak, moim zdaniem, jak wielu mieszkańców wsi zdesperowany trudną sytuacją rolnictwa, rozpoczyna działalność polityczną w Prawie i Sprawiedliwości. Najpierw samorządową, gdyż w 2006 roku zostaje radnym Sejmiku Samorządowego Województwa Łódzkiego. „Nie wypalił” mu tylko start na burmistrza Łęczycy. Następne lata to sama passa politycznych sukcesów. W wyborach 2007 roku sięga po mandat senatora RP, który powtarza w latach 2011, 2015 i 2019 (od VII do X kadencji Senatu). W pierwszy dwóch - pełni nawet funkcję jej sekretarza. W grudniu 2014 roku staje się - jako jeden z dwunastu senatorów - członkiem parlamentarnej Komisji Smoleńskiej (liczącej 98 osób). To potwierdziło, zapewne i jemu, że znalazł się w plejadzie polityków polskich!?

Kutnowscy i łęczyczcy biznesmeni “za grosz” nie wierzą, aby wiceprzewodniczący senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (w latach 2015-2019) nie miał nic wspólnego z powstaniem w Korytach, gmina Daszyna, filii firmy „Pini”, przejętej po nieomal przymusowej sprzedaży przez „Animex”!!! Zakład otwarto 7 września 2019 r. i jest to jedno z najnowocześniejszych przedsiębiorstw w Europie. Na powierzchni 2,5 ha ma się docelowo przetwarzać 400.000 kurczaków (!). Jak przekazywał nam to były prezes „Exdrobu” samo zatwierdzenie ostatecznego projektu w Urzędzie Gminy Daszyna nastąpiło w dniu jej ... złożenia!? W historycznej, XI-wiecznej osadzie Koryta działało onegdaj Państwowe Gospodarstwo Rolne, więc sprawa wydaje się już mniej dziwna... Dziela ową osadę od trasy nr 1 trzy kilometry, a 7,8 km od Łęczycy. Natomiast do majątku rolniczo-hodowlanego pana senatora w Goszczynie, położonego po tej samej stronie drogi „Jedynki”, to autentycznie dystans przysłowiowego „rzutu kamieniem”. To wieś historyczna z dworkiem. Podobnie ocenia kutnowski biznes lokalizację Multimodelu Terminalu Miratrans w podkutnowskich Morawcach (który miał być w ... Zduńskiej Woli).

Za te nowe inwestycje – nasze, duże słowa uznania!!!

Natomiast jak “jeden mąż”, prawdziwi kutnowianie są za prezydentem Kutna, który przekonał ich co do nieprawidłowości przy rozdziale środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Niby dzielił je wojewoda, ale odium odpowiedzialności spadło (słusznie czy nie) na pana senatora. Chyba z racji pełnionej funkcji wiceprzewodniczącego okręgu sieradzkiego PiS stał się on m.in., w powiecie kutnowskim, swoistym „kadrowcem” ... Jest określany jako jeden z najważniejszych KREATORÓW głównie przepływu kadr z łęczyckiego do powiatu kutnowskiego. Jak głosi kutnowska “fama”, senator umie walczyć o swoje i swoich ludzi. Aż do przesady! Dla niego liczą się kadry PiS, nawet określane mianem ... BMW (bierny, mierny, ale wierny). „Na dobre i na złe” w tej roli jest co najwyżej ledwie, ledwie DOSTATECZNY (a może i mniej). Już na karb „wirusowej kwarantanny”, którą przechodził senator RP Przemysław Jacek Błaszczak, zaliczyć należy zatrudnienie jego żony - Moniki - na stanowisku dyrektora (nie mylić z prezesem) kutnowskiego szpitala. I na koniec o jego największym atucie: MA DOPIERO 44 LATA! Jak na senatora to jeszcze młodzieńczy wiek!

„Srebrną pozycję” naszej listy decydentów przyznaliśmy

MIECZYSLAWOWI WOŚCE.

Znany w Kutnie i powiecie kutnowskim, chociażby jako założyciel (1989) concernu farmaceutycznego „Polfarmex” S.A. Prezes Zarządu tej spółki od początku działalności. Urodzony 8 stycznia 1936 roku w Antonielowie. Absolwent Politechniki Łódzkiej. Między innymi przez wiele lat dyrektor KZF „Polfa” w Kutnie, a także Łowickich Zakładów Farmaceutycznych, w podłowickich Łyszkowicach. Poprzez swoją firmę (zatrudniającą nawet 630 osób) oraz firmy zależne, a w tym Liceum Akademickie im. Zbigniewa Religi w Kutnie, Agencję Rozwoju Regionu Kutnowskiego (z kutnowską telewizją), Klubem Biznesmenów i Menedżerów w Kutnie odgrywa niepoślednią rolę w decydowaniu o losach wielu ludzi. Dla kibiców sportowych informacja uzupełniająca: jeden z głównych sponsorów ekstraklasowej koszykówki „Polfarmex”. Żonaty z Haliną, bardzo zdolną inżynier chemik, przesympatyczną osobą!!!

„Braz” naszego rankingu zdobył Prezydent Miasta Kutno (dlaczego nie Kutna!?)

ZBIGNIEW PAWEŁ BURZYŃSKI.

„Dinozaur” samorządowy. Między innymi w 1998 i od 2002 r. (i nadal) prezydent miasta. W latach 1995-1999 pełnił funkcję zastępcy prezydenta Kutna. Urodzony 1 lutego 1952 r. w Kutnie. Absolwent „Kasprowicza”. Ukończył Politechnikę Warszawską, jest magistrem inżynierem telekomunikacji (także ze studiami podyplomowymi PŁ). Wcześniej był m.in. dyrektorem d/s techniki i rozwoju i dyrektorem handlowym ZPR „Miflex” w Kutnie. Póki co raczej, właściwy człowiek na tym stanowisku. Chociaż ostatnio zagubił się w swoich działaniach, a szczególnie w nadmiernych obietnicach. Żartobliwie: jak twierdzą kutnowskie cukrowki przekroczył barierę dźwięku, albo “Jeden most za daleko”. Żona Grażyna, sympatyczna lekarz, członkini „Dobrodziejówki”. Wystarczy!!!

Czwartą pozycją obdarzamy

TADEUSZA JACKA WOŹNIAKA.

Urodził się 15 stycznia 1960 r. w Kutnie (aktualnie zamieszkuje w Mieczysławowie). Historyk z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Były wójt Krzyżanowa i Dąbrowic. Polityczny weteran w Sejmie RP, ciągle od V kadencji (2005 roku). Członek Solidarnej Polski. Mimo swojej pozycji skromny i konkretny. I tyle „na dziś”.

Miejsce piąte przyznaliśmy Staroście Kutnowskiemu

DANIELOWI KOWALIKOWI.

To najmłodszy Polak na tym stanowisku, gdyż objął je w wieku 28 lat (czyli karierę polityczną rozpoczął wcześniej o 2 lata niż jego “guru” z PiS – senator RP Błaszczak. Prawo i Sprawiedliwość. Niewątpliwie - jeszcze „surowy” - talent samorządowy i polityczny. Przed nim „jak dobrze pójdzie” polityczna kariera. Musi jednak ukończyć „magisterkę” (posiada licencjat UŁ), ustabilizować się życiowo, a także zmniejszyć wpływy, szczególnie innych osób (głównie z pozycji 1 i 6 naszej listy), na swoje decyzje. Gdyż nie wszystkie ich odpowiedzi są ... trafne, a odpowiedzialność za nie ponosi starosta.

Szóstą pozycję - nietypowo - brat z siostrą „Cieniem” Starosty Kutnowskiego jest członek Zarządu Powiatu **Tomasz Walczewski**. Wielu wiąże jego osobę i karierę nie tylko z PiS, ale i z siostrą Dorotą Dąbrowską (byłą starostą kutnowskim, szefową powiatowej „Samoobrony”, a aktualnie wójtem Dąbrowic).

Siódmą i ósmą pozycję przyznajemy dwójce przewodniczących Rad Miasta i Powiatu. Młodość, a z drugiej strony wielkie doświadczenie. I obaj dopuszczeni do najszybszych tajemnic miasta i powiatu. **Mariusz Sikora** (brat bardziej znanego Jacka) to bardzo ciekawa postać miejskiej sceny politycznej. Ukończył Uniwersytet Warszawski (stosunki międzynarodowe) i ... Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia w Kutnie. Pracownik PWiK. Perkusista i meloman. Spokojny, zawsze opanowany. Natomiast **Marek Ciapała** to osoba z ponad 40-letnim „dyrektorowaniem” krzyżanowskiego domu kultury. Wieloletni działacz LZS. Również samorządowiec. Aktualnie PiS.

Pozycję dziewiątą zarezerwowaliśmy dla nieodłącznej „paczki” z PO. **Janusz Pawlak, Jacek Urbaniak i Artur Gierula** (dwaj ostatni radni powiatowi), którzy nadal wiele znaczą w decyzjach ... „miejskich”.

„10-tkę” zamyka **Wojciech Błaszczak**, poznaniak, ale od wielu lat prezes/dyrektor Hodowli Roślin Strzelce. Wybitny zawodowiec. Uparcie utrzymujący resztki polskiego nasiennictwa (i w ogóle rolnictwa). Tytan pracy. Prawdziwy - biznesmen!!! Mający istotny wpływ - głównie w środowisku rolniczym, także i ogólnopolskim.

Nasz „DECYZYJNY” wykaz można potraktować jako „dziennikarską kaczkę” ...Ale można też ... ocenić poważniej!!! *Andrzej Stelmazewski*

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

ŚP.

Stanisławy Teresy Jankowskiej

pracownika administracji samorządowej miasta Kutna,
wieloletniego naczelnika Biura Rady Miasta Kutno.

Żegnamy oddanego samorządowca zaangażowanego w sprawy miasta.

Rodzinie i Najbliższym Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Mariusz Sikora

Przewodniczący Rady Miasta Kutno

Zbigniew Burzyński

Prezydent Miasta Kutno

Jacek Boczkaja

Zastępca Prezydenta Miasta

Zbigniew Wdowiak

Zastępca Prezydenta Miasta

HODOWLA ROŚLIN – CO TO TAKIEGO?

Hodowla Roślin Strzelce Sp. z o.o. Grupa IHAR to firma o jednej z najdłuższych tradycji w naszym rejonie. Powstała na bazie założonego w listopadzie 1945 roku zakładu hodowli roślin jest obecnie jedną z najsilniejszych rynkowo firm w swojej branży. Czym zajmuje się firma, której siedziba znajduje się nieodległych od Kutna Strzelcach?

Podstawowym kierunkiem jej działalności jest hodowla roślin uprawnych, czyli gatunków takich jak: pszenica, rzepak, owies, jęczmień i wiele innych. Mieszkańcy miast często podczas podróży mijają pola wielu upraw. Większość bez trudu rozpozna pięknie kwitnące łany rzepaku w maju, czy złote kłosa zbóż na przełomie lipca i sierpnia. Warto przy tym uświadomić sobie, że rośliny, które rosną na tych polach to konkretne odmiany mające swoje nazwy i cechy.

Obecnie w Polsce uprawianych jest około 200 (!) odmian pszenicy ozimej (ozimej – czyli takiej, którą wysiewa się jesienią, aby przetrzymała w polu). Jeszcze więcej jest odmian rzepaku i kukurydzy. Każda z odmian różni się od innej wieloma cechami. Najistotniejszą z punktu widzenia rolnika jest potencjał plonowania, a tu zróżnicowanie jest niezwykle duże. Tylko dzięki właściwemu wyborowi odmiany rolnik może



uzyskać nawet do 1500 kg nasion z hektara więcej w porównaniu do odmiany o niższym potencjale. Na potencjał plonowania składa się wiele cech takich jak np. mrozoodporność, odporność na choroby, wielkość ziarna, itd. To właśnie nad poprawą tych cech pracują hodowcy w Hodowli Roślin Strzelce. Co roku na kilkudziesięciu tysiącach poletkach doświadczalnych prowadzone są obserwacje mające na celu wybór najlepszych kandydatów na późniejsze odmiany. W czasie całego sezonu wegetacyjnego oceniane jest szereg cech mających wpływ na ostateczny wynik każdej z odmian. Obserwacje takie prowadzi się przez kilka lat, ponieważ należy uzyskać wyniki z sezonów o różnym przebiegu pogody tak, aby sprawdzić stabilność odmiany w latach. W pracach hodowlanych wykorzystywane są również techniki laboratoryjne pozwalające na analizę parametrów jakościowych ziarna i wielu innych cech mających przełożenie na efekt końcowy. Początek każdej odmiany bierze się podczas procesu krzyżowania komponentów rodzicielskich i jest to robione ręcznie przez specjalistów. Taka roślina jest rozmna-

żana i z jej potomstwa wybiera się tylko te, które spełniają założone oczekiwania. Proces ten może trwać, w zależności od gatunku, nawet do 12 lat, czyli przez 12 lat ponoszone są koszty na wyhodowanie jednej odmiany. Szacuje się, że jest to koszt rzędu 2 mln zł/odmianę.

Kolejnym etapem jest rozmnożenie odmiany i przygotowanie materiału siewnego. Kwalifikowany materiał siewny to produkt, który sprzedaje Hodowla Roślin Strzelce. Są to nasiona odmian wyhodowanych w procesie opisanym nieco wcześniej. Czym różnią się one od tych zbieranych przez rolników na polach? Otóż, poddane są one szeregowi restrykcyjnych procedur podczas produkcji, zaczynając od pola, a na liniach czyszczących i zaprawiających kończąc. Każda partia nasion ze Strzelce musi spełniać najwyższe normy jakościowe gwarantujące rolnikowi, że to co nabywa jest w 100% czystą odmianą bez żadnych domieszek, że nasiona bardzo dobrze wykiełkują i są wolne od jakichkolwiek chorób i chwastów. Tylko taki materiał gwarantuje wykorzystanie pełni potencjału zwartego w odmianie.

Wartość odmian i jakość nasion ze Strzelce cieszy się bardzo dobrą renomą w całym kraju i za granicą. Dzięki temu Hodowla Roślin Strzelce jest liderem na krajowym rynku nasion pszenicy ozimej i jęczmienia jarego – te dwa gatunki to najważniejsze rośliny zbożowe w całej Europie. Ponadto hodowla strzelecka jest liderem na rynku owsa z udziałem blisko 60%. Posiada również znaczące udziały na rynku rzepaku, pszenżyta i roślin strączkowych, gdzie plasuje się w pierwszej piątce największych graczy. Warto zwrócić uwagę, że Hodowla Roślin Strzelce konkuruje na rynku z dużymi międzynarodowymi koncernami hodowlano-biotechnologicznymi, takimi jak np. Bayer czy Monsanto i czyni to z sukcesem. Tym bardziej warto docenić osiągnięte efekty. Co jest niezwykle istotne odmiany hodowane i sprzedawane przez Hodowlę Roślin Strzelce są w 100% wolne od GMO, co gwarantuje najwyższy poziom bezpieczeństwa dla krajowych upraw i konsumentów.

Jeśli niniejszy artykuł zainteresował Państwa tą tematyką to warto odwiedzić Strzelce podczas organizowanych co roku w połowie czerwca „Dniach Pola w Strzelcach”, gdzie można osobiście zapoznać się z bogatą i zróżnicowaną gamą odmian hodowli ze Strzelce i jednocześnie poszerzyć swoją wiedzę o rolnictwie. Nasiona produkowane w Strzelcach są pierwszym etapem długiego cyklu produkcji żywności, która ostatecznie trafia na nasz stół. Warto wiedzieć, skąd się ona bierze i co wpływa na jej jakość.



NAUKA TO PRZYSZŁOŚĆ

Świetlicowe Koło Naukowe „Jak Skłodowska”, w Szkole Podstawowej nr 6 w Kutnie, wykonało już ponad 40 zadań specjalnych V edycji ogólnopolskiego Programu edukacyjnego „Być jak Ignacy”, organizowanego pod patronatem honorowym Ministra Edukacji Nauki przez Fundację PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza pod hasłem „Nauka to przyszłość”. Uczniowie, poprzez gry i zabawy dydaktyczne, prezentacje multimedialne, elementy pogadanek i metody zachęcające do twórczego rozwiązywania problemów poznali historię pozyskiwania, podstawowy podział i zastosowanie energii, dowiedzieli się i zrozumieli, jak powstaje i czym jest prąd, zapoznali się z różnymi rodzajami energii odnawialnej i sposobami jej oszczędzania, uzyskali wiele informacji o energii przyszłości, pochodzącej z przestrzeni kosmicznej, burzy, huraganów, lawy wulkanicznej i ludzkiego ciała.



Na koniec I etapu, którego tematem była „Energia”, wykonaliśmy i zaprezentowaliśmy za pomocą filmu makietę działającą na zasadzie energii odnawialnej. Za tę pracę komisja konkursowa przyznała nam 21900 pkt i z dorobkiem 32 300 pkt uplasowaliśmy się na 16 miejscu wśród około 3000 szkół biorących udział w programie, spośród których ponad 200 przysłało swoje projekty. Jesteśmy szczególnie dumni z tego osiągnięcia, gdyż większość szkolnych kół naukowych składa się z uczniów starszych klas, a nasi podopieczni, to tuzin... pierwszoklasistów. Opiekunowie koła – Wiesław Zwarycz i Agata Andrych pragną wyrazić, w tych szczególnych warunkach pracy zdalnej, swoje uznanie i wdzięczność dzieciom, rodzicom i pani Iwonie Okraśńskiej.

Obszarem, którym się obecnie zajmujemy, jest „Ekologia”. Znamy już podstawowe informacje o zmianach klimatu, o smogu i o tym, jak można mu zapobiec, o śladzie węglowym, segregowaniu śmieci oraz skutkach nieodpowiedniego gospodarowania odpadkami. Staramy się tworzyć kreatywne rozwiązania w tym zakresie i w dziedzinie wody. Mamy świadomość, że czystej wody pitnej na świecie brakuje i należy ją oszczędzać. Pracujemy nad obszernym projektem ekologicznym związanym z problemem oszczędzania wody. Nadaliśmy mu nazwę „Oszczędzajmy wodę – bezcenny dar natury!”. Chcemy pokazać i dokładnie objaśnić, jakie działania podejmujemy i zamierzamy podjąć w celu zmniejszenia zużycia wody w domu i szkole. Napisaaliśmy już raport, który zawiera plan działania „krok po kroku” - jak wprowadzić założenia w życie, tworzymy plakat XL i przygotowujemy artykuły do specjalnego numeru gazety szkolnej, z którym chcemy dotrzeć do każdego ucznia i pracownika w szkole. Chcielibyśmy też stworzyć makietę, a może i prototyp przyszkolnej oczyszczalni. Po zakończeniu prac związanych z projektem i kampanią społeczną zamierzamy przywrócić się bliżej ekosystemowi i bioróżnorodności – łańcuchowi pokarmowemu, roli pszczoł i gatunkom zwierząt, które są pod ochroną.

Przyszli naukowcy wraz z opiekunami serdecznie pozdrawiają Szanowną Redakcję „Powiatowego Życia Kutna” oraz wszystkich czytelników. Życzymy wkroczenia w Nowy Rok 2021 z optymizmem i nadzieją na lepsze, zdrowe, szczęśliwe jutro.

**Z ogromnym żalem przyjęliśmy
smutną wiadomość o śmierci
ŚP.**

**Stanisławy Teresy
Jankowskiej**

**przyjaciółki naszej gazety,
aktywnej działaczki społecznej,
wrażliwej na ludzkie problemy.**

**Rodzinie składamy
najszersze wyrazy współczucia.
CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!
Redakcja „Powiatowego Życia Kutna”**

Przywracamy pamięć o społeczności krośniewickich Żydów

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, w partnerstwie z Muzeum im. Jerzego Dunin Borkowskiego w Krośniewicach, rozpoczyna realizację projektu pn. „Przywracamy pamięć o społeczności krośniewickich Żydów”. Projekt jest realizowany w okresie od 1 stycznia 2021 roku do 31 lipca 2021 roku.



Projekt zakłada cykl działań edukacyjnych związanych z poznaniem historii społeczności żydowskiej zamieszkującej Krośniewice do czasów II wojny światowej wśród dorosłych mieszkańców Krośniewic. Będą to następujące działania włączające w ich realizację mieszkańców Krośniewic:

- spacer z przewodnikiem śladami krośniewickich Żydów,
- sprzątanie cmentarza żydowskiego w Krośniewicach,
- spotkanie z członkiem zespołu redakcyjnego i autorką artykułu „Getto w Krośniewicach” zamieszczonego w publikacji „Zarys historii Żydów Ziemi Kutnowskiej”,
- zorganizowanie wspólnie z partnerem - Muzeum im. Jerzego Dunin Borkowskiego w Krośniewicach wystawy czasowej prezentującej Judaica ze zbiorów krośniewickiego Muzeum i eksponatów wypożyczonych z Muzeum Regionalnego w Kutnie,
- obchody rocznicy likwidacji getta w Krośniewicach 2 marca 2021 roku,
- opracowanie, druk i dystrybucja ulotek edukacyjnych nt. historii krośniewickich Żydów.



Projekt jest dofinansowany ze środków Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny w Polsce.

Partner: Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego. Organizator: TPZK.
Bożena Gajewska

Czytelnicy Hyde Park

AŻ SIĘ WIERZYĆ NIE CHCE!?

W 2017 r. z badania dla serwisu ciekaweliczby.pl wynikało, że tylko niecałe 40% Polaków zdawało sobie sprawę, że źródłem finansowania programów takich jak: 500 plus, 13 emerytury (ewentualnie 14), czy bonu turystycznego są podatkowe „prezenty” rządowe, czyli MY - OBYWATELE POLSKI!!!

Teraz Warsaw Eterprise Institute obliczył, jakie koszty poniósł średnio polski podatnik w roku 2020 na świadczenia socjalne państwa. Raport nosi nazwę „Cwanego Mikołaja” i wynika z niego, że każdy z nas dorosłych Polaków zapłacił aż 6.795 zł za „podatki rządowe”. W tym rachunku znalazły się: wyższa pensja minimalna (204 zł od każdego pracującego podatnika); 13 emerytura (702 zł); bon turystyczny na dziecko do 18 roku życia (192 zł); bon na telenauczanie (18 zł); dodatek solidarnościowy (18 zł); postojowe (312 zł); wyższy zasiłek dla bezrobotnych (39 zł); bon turystyczny BIS (420 zł); zasiłek opiekuńczy (624 zł); Media Narodowe+ (585 zł); Mieszkanie+ (1802 zł); umorzenie mikro-pożyczek (450 zł); pakiet mieszkaniowy: dopłaty do czynszów (25 zł); pakiet mieszkaniowy: dopłaty do mieszkalnictwa (90 zł); dodatek dla służb mundurowych (15 zł); dodatek dla medyków walczących z pandemią (240 zł); dodatek emerytalny dla opozycjonistów (3 zł); dopłaty do aut elektrycznych (2 zł); dofinansowanie pensji pracowników (1018 zł).

Żartobliwie oceniając, po tej publikacji, wszystkim członkom rządu RP wydłużyły się mocno ... NOSY! Ale i tak trzecia część dorosłego społeczeństwa wierzy, że to prezenty SPADŁY Z NIEBA! NIC GŁUPSZEGO!!!

Jan Widz

Nie zapomnę

*Szczenięce lata w kamienicy czynszowej na piętrze,
rozświetlone słońcem warkocze z grzywką targaną na wietrze.
Pamiętam zabawy do zmroku, w dwa ognie i w klasy,
i głosy uporczywie nawołujących rodziców, ich soprany i basy.*

*Duże podwórko z trzepakiem i ogródkiem,
lalka szmaciana, piłka łatana i lizak z kogutkiem.
W małej ręczce pajda chleba z cukrem
albo placek z jabłkami, z białym słodkim pudrem.*

*Gromada dzieci, pies i kot i wrzaski do nocy,
radosne zabawy w berka, ile w nogach mocy.*

*Boso po kałużach i w deszczu strugach,
dopóki gwiazdy nie zasną i nie przestaną mrugać.*

*A ten chłopiec na zdjęciu, mały zawadiaka,
co nie chciał tańczyć ze mną krakowiaka?*

*Lubiłam go, miałam trzy, on zaś cztery lata,
Cóż niewielka, mała, jak my sami, strata.*

*Dobrze, że z nim nie tańczyłam,
może bym się zadłużyła?*

On nie urosł, a ja ciągle rosnę

w siłę, mądrość i czekam na nowe, na WIOSNĘ.

*To były prawdziwe, miodowe lata, pełnia szczęścia,
wieczorny pacierz, czytanie bajek i wróżek zaklęcia.*

*Była mama i obiad gorący na stole,
tata dbający o dzieci i ukochaną, najdroższą żonę.*

*Dziś nie pamiętam hasel z krzyżówek i sudoku,
a lata szczenięce pamiętam i odtwarzam ze łzą w oku.*

*Nie znam miejsca, gdzie skryły się okulary i szmatki,
i ulubiona bluzka z kołnierzykiem w błękitne kwiatki.*

*Gdybym miała ponownie zaistnieć w tej życiowej historii
powtórzyłabym jeź błędami, bez korekty, w całości.*

*Każdy błąd kształtował moje wybory,
a każde potknięcie to jeszcze nie upadek, lecz dawka pokory!*

Elżbieta Płochocka

Ze sztambucha

Lata co minęły

*Wspominam beztroskie dzieciństwo,
biegało się koło domu blisko,
po szerokiej, spokojnej ulicy,
pojazdu na niej nie policzył,
tylko rower lub dorożkę,
bo było za miastem troszkę.*

*Nieraz jeździł ktoś wozem,
bo ostrzył nożyczki i noże
lub wołał - szmaty, szmaty,
a teraz byłoby dziwne to.*

*Spotykaliśmy się po sąsiedzku,
na wyścigi, w podchody, w chowanego,
a na dobranoc zawsze w berka
i jeszcze energia rozsadała nas wielka.*

*Ciekawiły nas pamiętam nietoperze.
Leciały za podrzucanym kapeluszem,
aż odleciały dawno w nieznane,
że teraz ich tutaj nie ujrzę.*

*Zima nie żalowała nigdy śniegu.
Mogliśmy ulepić bałwana wielkiego,
a teraz niestety w sezonie
szaro, ponuro bez niego.*

*Często powracam myślami,
gdzie był dom rodzinny z sadem,
ogródkiem pełnym zapachu
owoców, jasmину i bzu.*

*Te wspomnienia czasem
kołyszają mnie do snu.*

Danuta Kustosik

Zdrowego roku

*Dwie dwudziestki już minione,
dwudziesty pierwszy się zaczyna.*

Oby za nami dni zarażone.

Może antidotum epidemię zatrzyma.

*Start ma znaczony licznymi zgonami.
Koronawirus teraz rządzi światem.*

*Ludzkość się ratuje nowymi szczepionkami
licząc, że pandemię opanuje latem.*

*Oby ci, którym uda się przeżyć,
wyciągnęli z epidemii stosowne nauki,
przestali bezmyślną nienawiść szerzyć,
bo niebawem zaczniemy liczyć nie na sztuki.*

*Patrzmy z wiarą, choć bez optymizmu,
w rozwijający się ten rok nowy.*

Oby udało się uniknąć tragizmu.

Nadzieję miejmy, że rok będzie zdrowy.

Kazimierz Ciążela

KTO W KUTNIE NIE BYŁ ...

Kto w Kutnie nie był, ten może nie wiedzieć co się działo w naszym miasteczku w 366 dniach (rok przestępny) Anno Domini 2020. Moim zdaniem, a twierdę to jak Norwegowie, był to najcieplejszy rocznik w ciągu chociażby mojego „dinozaurowego” już życia. To oczywiście był rok światowej pandemii Covid-19, złowieszco małego insektu, który paraliżując wpłynął m.in. na: oświatę, kulturę, gospodarkę, czy służbę zdrowia (pierwszy zakażony w powiecie wywodził się z Żychlina). W tym roku w polskim słownictwie upowszechnił się zwrot „zdalne zatrudnienie” (żartobliwie określane jako „placa bez pracy”). To był w Kutnie - mimo wszystko - udany rok w inwestycjach. Chociaż bez finalnego efektu!? Szczególnie, gdy uwzględnimy, że m.in. poza opóźnieniami (i utracie 10 mln dotacji na Pałac Saski); trudności i poślizg „bunkra” placu Wolności; prawie że ukończenie budowy galerii Żwirki i Wigury - dostrzeże się duże rozmiary budownictwa mieszkaniowego. Zbliżamy się więc do realizacji Gierkowskiego hasła:

„Mieszkanie - dla każdej rodziny”.

Ale tylko statystycznie! Bo, bez różnicy kto jest dealerem, buduje się je tylko dla tych, którzy dysponują wolnymi środkami finansowymi. Osobiście znam co najmniej kilku właścicieli posiadających ponad 20 własnych mieszkań. Powstają nowe osiedla, głównie na obrzeżach miasta (a „dosyt” mieszkaniowy widać chociażby w pobliskim Żychlinie)... Był też w Kutnie Marsz Kobiet, jakiego jeszcze nie było! Podobnie jak studenci w 1968 r. tak i panie teraz żądały - nawet w niewybrednej formie - wolności i godności. Czy tym razem to się uda!?

Do negatywnych wydarzeń roku pretenduje wielki pożar składowiska niebezpiecznych odpadów na Majdanach. Potocznie trudno to określić inaczej jak „mafia śmieciowa”!? Małą sensację wzbudziło wprowadzenie „do obiegu” gadżetowej Wódki ... Kutnowskiej (0,7 l, ładnie opakowanej)... Czego nam w tym roku zabrakło? Przede wszystkim „końskiego zdrowia” na bardzo groźnego koronawirusa!!! Śniegu!!! I tradycyjnego Sylwestra Pod Ratuszem! W sumie - dla tych co dożyli Nowego Roku - Najlepsze Życzenia Spełnienia Wszystkich Marzeń i Życzeń w Zdrowiu. Obymy wszyscy „zameldowali się: na ziemskim padole w 2022 roku.

Wasz Andrzej Stelmaszewski

... TEN ŻYCIA I ŚWIATA NIE ZNA

Softys Zagryziakowa z Kwaśniewic

MASZ BABO PLACEK !

Czy wiecie państwo, że w okresie od 16 października do 30 listopada 2020 r. m.in. wypłacono już w Łódzkiem 207 tysięcy zaliczek na łączną kwotę 840 mln złotych. Wpłaty ARiMR osiągnęły poziom 70% (a w przypadku płatności obszarowych aż 85%) całości przysługujących rolnikom. Masz babo placek! Czy wiecie państwo, że w województwie o pomoc w związku z pandemią wystąpiło do 6 listopada 365 posiadaczy chryzantem (w tym niesprzedanych blisko 217 tysięcy sztuk doniczkowych i 140 tysięcy kwiatów ciętych). Masz babo placek! Chyba mają rację ci, którzy widzą rozdrażnienie wsi wobec kryzysu cen eksportu, czy kiepską sytuację w produkcji mięsa. Do tego już w Sierakowie ponad 30 tysięcy indyków zakażonych ASF. No i hossa kosztów, które od 1 stycznia 2021 roku spadły jak bat na głowy rodzimych ranczerów. Kto wytrzyma!?! Masz babo placek!

TYGRYSY EUROPY

(...) Kilka tygodni temu, gdy pytaliśmy Jana Truszczyńskiego, jak się skończy wojna o weto i jak w Brukseli patrzy się na zapowiedzi Polski oraz Węgier, odparł: „Jest taka atmosfera, że nawet jeśli trzeba będzie jakiś dokument naprędce skonstruować i rzucić go Polakom, i Węgrom jako listek figowy, podać go Morawieckiemu i Orbanowi - pokażcie w kraju, że coś uzyskaliście - nie ma woli, by było to coś poza ogólną deklaracją. Nie ma mowy, by był to dokument mający znaczenie prawne, w tym sensie, że narzucałby instytucjom i rządowi państw członkowskich jedną zaważoną interpretację. Jakiś „listek figowy” zostanie zatem skonstruowany. Ale nie będzie on zbyt duży”.

Tak też się stało. Jan Truszczyński, były wiceminister, negocjator naszego wejścia do Unii, były ambasador RP przy Unii, wreszcie unijny urzędnik wysokiego szczebla, precyzyjnie opisał sytuację i jej możliwe warianty. Pakiet: budżet, Fundusz Odbudowy, rozporządzenie o warunkowości, obudowany został tzw. Konkluzjami Rady Europejskiej, czyli deklaracją polityczną. Tak, aby premier Morawiecki mógł opowiadać o „podwójnym zwycięstwie”. Koniec, kropka.

Robert Walenciak, Przegląd nr 51 (1093), 14-20.12.2020 r.

WOLNE - OD PRACY - 2021

Długie weekendy: 1-3 styczeń + dwa dni urlopu dały nam 6 dni wolnego. Wielkanoc przypada 4 i 5 kwietnia (gdy weźmiemy urlop 2 kwietnia - piątek - mamy już 4 dni wolne). Długie będą majówki - dni wolne w sobotę 1 maja i poniedziałek 3 maja (za sobotę możemy wziąć dodatkowy np. wolny piątek). Chcąc odpocząć dłużej powinniśmy zaurlopować np. środę 28 i czwartek 29 kwietnia lub na początku maja wtorek i środę 4-5 maja. Boże Ciało, czwartek 3 czerwca + urlop 4 czerwca = czterodniowy weekend. Święto Zmarłych przypada w poniedziałek, czyli trzy dni wolne, chyba że ktoś chce dołożyć urlopu. Święto Niepodległości - 11 listopada, w czwartek. Urlop 12 listopada daje czterodniowy weekend. Święta Bożego Narodzenia przypadają w sobotę i niedzielę, a dodatkowo, przysługujący nam dzień możemy wykorzystać na wolną Wigilię. Końcówka roku może dać nam aż 11 dni wolnego. Wystarczy 5 dni urlopu, a w pracy możemy pojawić się dopiero 4 stycznia 2022 r. (za świętą sobotę). Może być i więcej, bo za 8 dni urlopu na przełomie 2021/2022 roku może być 14-15 dni wolnego. A i tak bez tego będziemy pracować dzień mniej, bo 2020 rok to był rok przestępny.

Felieton KWD

CO DALEJ?

Początek stycznia 2021 roku zapowiada, że przed nami ciężkie czasy. Nadal mało skutecznie walczymy z pandemią. Problemy ma nie tylko Polska, ale również w pandemicznym dołku są inne kraje. Na nic zdają się zakłęcia polityków z obozu władzy, że Polska jest pionierem i prymusem w walce z koronawirusem Covid-19, a nasza gospodarka ma się dobrze. Politycy od dłuższego czasu żyją w nierealnym świecie. Twierdzą, że Polsce nikt nie podskoczy. Nie boimy się Unii Europejskiej, nie boimy się Stanów Zjednoczonych z prezydentem Joe Bidenem. Nie podskoczą nam również Niemcy i Żydzi. Zrobimy porządek ze szkodliwą opozycją, która nie bardzo wiadomo dlaczego nie chce popierać władzy i ciągle ją krytykuje. Ponadto nasi władcy, na czele z prezydentem Andrzejem Dudą, tak polubili prezydenta USA Donalda Trumpa, że przez długi czas nie zauważali, że przegrał on wybory. W konsekwencji ignorowali zwycięstwo demokracji Joe Bidena. Być może demokracja źle im się kojarzy. Początek roku potwierdza dobitnie, jak ważna jest waga wypowiedzianych słów. Kłamstwa powielane wiele razy trafiają do wielu wątpliwych i zagubionych ludzi. W końcu zaczynają oni wierzyć w ściemę i głupoty przekazywane przez polityków. Przykładów w Polsce mamy aż nadto. Odwoływaliśmy pandemię, głosiliśmy potęgę naszej wiary i wszelkiej mocy oraz głosiliśmy przodownictwo w rozwoju demokracji i praworządności. Władza i niestety również opozycja podzieliły zgodnie i w porozumieniu polskie społeczeństwo. Ponadto władza, wzorując się na praktykach stosowanych w czasach dawno minionych, cały czas walczy z tak zwanym wrogiem ludu. Raz wrogiem jest uchodźca, innym razem innowierca i człowiek LGBT, jeszcze innym razem opozycja. Szeregi wrogów zasilili protestujące kobiety. Lista jest dalej otwarta. Naszej, odlotowej władzy bardzo pasował prezydent Donald Trump, który również znakomicie wykorzystywał frustrację części zagubionego społeczeństwa i na końcu swej kadencji nie zauważył, że przegrał wybory. Co przyniesie nam rok 2021? Nie wie nikt. Tej wiedzy nie ma poseł, prezes i wicepremier Jarosław Kaczyński uznawany przez zwolenników za nieomylnego wodza. Przyszłości nie znają zadufani w sobie i zachłystni władzą inni liderzy obozu rządowego. Nie wiedzą także słabi liderzy opozycji. Przyszłości nie zna arcybiskup Marek Jędraszewski, który wszędzie widzi spisek środowisk LGBT. Dla świata i Polski idą ciężkie czasy. Chyba że...

Krzysztof Waclaw Dębski

Godzina policyjna nie mogła się udać

Rozmowa z Marcinem Samselem, ekspertem zarządzania kryzysowego (...) Dziś Sytuacja jest inna. System kwarantanny prawie nie działa. Na to, że sanepid funkcjonuje na skraju upadku, rząd już machnął ręką. Minęło 9 miesięcy od ogłoszenia epidemii w Polsce, a my robimy 30-45 tys. testów dziennie. To nie jest testowanie. Nie kontrolujemy tego, jak rozprzestrzenia się wirus. Rząd przez swoje sprzeczne decyzje, politykierstwo, działania pod publiczke, otwieranie i zamykanie stoków, słowa premiera o „wirusie w odwrocie” - stracił społeczne zaufanie. (...) (...) Co powinien zrobić rząd? Tam jest za dużo polityków, a za mało fachowców. Decyzje podejmowane są w kontekście politycznym, a nie bezpieczeństwa. Potrzebna jest skuteczna, uczciwa polityka informacyjna. To 60% sukcesu. Rząd musi rozmawiać z obywatelami, a nie pokazywać slajdy, których sam nie bierze na poważnie. Ponadto, jeśli nie przebiega się zdanie ekspertów, źródłem informacji staje się internet i koledzy - dużo fake newsów, mało prawdy... Tu musi się zmienić praktycznie wszystko. (...) (...) Premier powinien przyznać: „nikt nam nie wierzy” i poszukać kogoś, komu ludzie zaufają. Na razie mamy za dużo polityki, za mało zarządzania kryzysowego. Tomasz Gładziński, Dziennik Łódzki, 28.12.2020 r.

Szpitala mogą wkrótce zmienić właścicieli

Maksymalnie trzy rodzaje organów tworzących i rządowy nadzór nad restrukturyzacją - nowa ustawa ma zmienić polską rzeczywistość. Nowa ustawa restrukturyzacyjna ma zostać skierowana do prac legislacyjnych w pierwszym kwartale 2021 r. W założeniu ma zmniejszyć biurokrację i sięgające blisko 15 mld zł zadłużenie publicznych lecznic. (...) Z analiz resortu wynika, że problem zarządzania szpitalami wynika z braku profesjonalnej kadry. Dlatego chce stworzyć nowy zawód menedżera ochrony zdrowia. Zatrudnienie na stanowisku dyrektora zarządzającego szpitalem publicznym miałoby wymagać państwowej licencji, potwierdzonej egzaminem państwowym, a jej utrzymanie wymagałoby stałego potwierdzania kwalifikacji na zasadzie kształcenia ustawicznego. Resort chce wziąć na siebie także walkę z długami szpitali, czym miałyby się zająć specjalna agencja restrukturyzacyjna, oferująca placówkom pomoc w zarządzaniu zobowiązaniami. Gdyby nie dawały sobie rady, przejmowałyby obowiązki na siebie na zasadzie podobnej do syndyka. Zdaniem dr. Pakulskiego to grozi patologią, w której właściciel nadzorowałby sam siebie. Karolina Kowalska, Rzeczpospolita, 14.12.2020 r.

Z innych szpalt

Kasa na inwestycje po uważaniu

Samorządowcy zauważyli, że pieniądze na inwestycje lokalne trafiają głównie do tych gmin, w których rządzi PiS. (...) Ministerialna komisja pominęła w dzieleniu pieniędzy m.in.: Białystok, Warszawę, Kielce, Poznań, Łódź czy Gdańsk. (...) Z 16 miast wojewódzkich aż 13 nie dostało ani grosza. Rzeczpospolita, 14.12.2020 r.

Jak podaje tygodnik „Nie” z grudnia 2020 r. teraz:

... 7% Polaków uważa, że Słońce kręci się wokół Ziemi ...

... co trzeci współczesny Polak wierzy w reinkarnację ...

... Bóg istnieje dla 85% badanych ...

... 61% (?) wierzy jednak w teorię Darwina.

(...) Wiem, że rządy PiS to jest najlepsza antyreklama państwa, które mniej służy obywatelowi, a bardziej interesom pisowskiej nomenklatury i interesom partyjnym. Ale odpowiedzią na dziadostwo PiS nie może być jeszcze większe dziadostwo PO. (...) To, czego PO nie nauczyła się z praktyki III RP, powinna nauczyć się z pandemii koronawirusa. Dowiodła ona, że potrzebujemy sprawnego i sprawczego państwa, które samo dba o dobrą jakość usług publicznych i zapewnia godne zatrudnienie swoim pracownikom. Ktoś, kto tej lekcji nie odrobił, nie zasługuje na władzę.

Tomasz Walczak, Głupi byli, głupi pozostaną

Toksyczna Polska

Gorlice, Zgierz, Zielona Góra, Bydgoszcz, Częstochowa, Łanietta, Kutno... Co łączy te miasta? Toksyczne, niezabezpieczone wysypiska śmieci. Posłanka Daria Gosek-Popiołek od początku kadencji tropi takie miejsca, jest ich ponad 200. Na wysypiskach leży ponad 800 tys. ton trujących odpadów. Adrian Zandberg

(...) Ta tzw. Zjednoczona Prawica jest coraz mniej zjednoczona, a skala wyzwań, która za sprawą pandemii pojawiła się przed tym rządem, sprawia, że znacznie częściej będzie poddawana testom obciążeniowym niż przez pierwsze cztery lata rządów, kiedy były znakomita koniunktura gospodarcza, dobra sytuacja międzynarodowa, kiedy rządziło się miło i przyjemnie. Dziś jedynym, jasnym punktem dla obozu rządzącego jest kondycja opozycji. Bo to, co się teraz dzieje na opozycji, to jest najlepszy prezent dla Jarosława Kaczyńskiego. Opozycja jest w rozsypce i na razie nic nie wskazuje na to żeby miała się ogarnąć.

Prof. Antonio Dudek, politolog i historyk UKSW Super Express, 19-20.12.2020 r.

64% Polaków między 18 a 29 rokiem życia chciałoby z Polski wyjechać i pracować gdzie indziej. Wśród nieco starszych (29-39) jest 63%

Stanisław Tym, Polityka nr 52 (3293), 21-31.12.2020 r.

„Gdybym był młody, to może bym wyjechał, bo chodzi o to, żeby żyć w kraju, w którym rządzą normalni ludzie, a nie ludzie nawiedzeni, a często też po prostu źli”.

Chris Niedenthal w rozmowie z Renatą Kun,

„Zew krwi się odezwał”, Newsweek, 21.12.2020-03.01.2021

Plan czy propaganda?

Skoro miesięcznie zaszczepi się 1 mln osób, to młodszy Polacy doczekają się tego pod koniec 2023 r.

Kornel Wawrzyniak, Przegląd, 28.12.2020-3.01.2021

Po zatwierdzeniu nowych taryf przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki rachunki za prąd mogą w 2021 r. wzrosnąć o 13% Według GUS średnie ceny za wywóz śmieci, liczone rok do roku, wzrosły o 53,5%.

Daniel Passent, komentator: Prezes idzie na wojnę. Pachnie siarką.

„Polityka”

Hanna Krall, pisarka, reporterka: Aktualna polityka historyczna jest walką z pamięcią prawdziwą.

„Wysokie Obcasy”

Prof. Jadwiga Staniszkis, socjolożka: Andrzej Duda jest mieszańką zadowolenia samego z siebie i kompleksów.

„Polska The Times”

Prof. Grzegorz W. Kołodko, były wicepremier: Chiny odchodzą od socjalizmu, natomiast nie przechodzą do kapitalizmu.

„Zdanie”

Olgię Łukaszewicz, aktor: Jestem przeciw wstawianiu młodzieży, że PRL to był permanentny stalinizm.

„Dziennik Trybuna”

Joanna Szczepkowska, aktorka: Konsekwencją samodzielnego myślenia jest osamotnienie.

„Twój Styl”

Paweł Kowal o PiS: Tam jest kłębowski żmij, wiele osób chce zaszkodzić premierowi, którego pozycja jest bardzo słaba.

Barbara Labuda o Trybunale Konstytucyjnym: Przez całe lata przyklepywał to, co było najbardziej konserwatywne i kołtuńskie, żeby się przypochlebić Kościołowi.

(...) Czytelnicy często pytają dlaczego zwykli ludzie mają tak niewielki wpływ na państwo, którego są obywatelami. Na papierze, według konstytucji, wszyscy są równi. Jaka jest praktyka - widzimy. Rządzący mają przywileje, a większość Polaków zepchnięto do drugiej kategorii. Deklarowane przez prawicę naprawianie państwa to zagarnianie przez władzę kolejnych instytucji. Celem strategicznym PiS jest władza totalna, długoterminowe jedynowładztwo. Zwolenników pozyskuje się masowym rozdawaniem posad i przywilejów. A przeciwników marginalizuje i deprecjonuje w podporządkowanych mediach. Narodem są tylko ci, którzy opowiedzieli się za PiS. I tak po pięciu latach suwerenem stało się zaledwie kilkanaście procent Polaków. Jerzy Domański, Mój przegląd

Przegląd nr 1 (1095), 28.12.2020-3.01.2021 r.

Rodzinie zmarłego
ŚP.

ANDRZEJA
WOJTASIEWICZA

szczerze wyrazy współczucia
oraz ciepłe słowa otuchy i wsparcia
składa
Rodzina Stelmaszewskich

2021

F/F

FESTIWAL NA FAKTACH

21 — 24.01.21

ONLINE

Facebook / KutnowskiDomKultury



SZOT



GIERAK-ONOSZKO



KORNHAUSER



PAJĄCZKOWSKA



SZCZYGIEŁ



SPRINGER

21.01.21 / 19:00

„Panna doktor Sadowska”

SPOTKANIE Z WOJCIECHEM SZOTEM

prowadzenie: MARIUSZ SZCZYGIEŁ

22.01.21 / 19:00

„27 śmierci Toby'ego Obeda”

SPOTKANIE Z JOANNĄ GIERAK-ONOSZKO

prowadzenie: WOJCIECH SZOT

23.01.21 / 19:00

„Wędrowny zakład fotograficzny”

SPOTKANIE Z AGNIESZKĄ PAJĄCZKOWSKĄ

prowadzenie: WOJCIECH SZOT

24.01.21 / 11:00

„Premie górskie najwyższej kategorii”

DRUGIE ŚNIADANIE Z JAKUBEM KORNHAUSEREM

prowadzenie: FILIP SPRINGER

24.01.21 / 20:00

„Osobisty przewodnik po Pradze”

SPOTKANIE Z MARIUSZEM SZCZYGIEŁEM

prowadzenie: FILIP SPRINGER

ORG: KUTNOWSKI DOM KULTURY

SZKOŁA TO GRA ZESPOŁOWA

Akademickie Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. prof. Z. Religi w Kutnie trzy lata temu zaistniało na lokalnym rynku edukacyjnym, zdobywając zaufanie uczniów i rodziców. – Recepta na sukces to praca, pasja i szacunek do ludzi – mówi Anna Pietrzak, dyrektor ALO.



- Pani Dyrektor. Cofnijmy się na moment w czasie o trzy lata. Zapada decyzja – powstaje ALO. Równolegle z pracami nad budynkiem szkoły trwa tworzenie oferty edukacyjnej. To była walka z czasem, by być gotowym na przyjęcie pierwszych uczniów?

- Z inicjatywy Pana Prezesa Mieczysława Wośko w 2016 roku zostało utworzone Akademickie Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi w Kutnie – pierwsza w naszym mieście niepubliczna szkoła ponadgimnazjalna. Młodzieży zaproponowano naukę w klasie o profilu medyczno – farmaceutycznym. Nabór uczniów na rok szkolny 2017/2018 odbywał się do oddziału z rozszerzonym programem nauczania biologii, chemii i języka angielskiego. Dodatkowo szkoła była przygotowana do realizacji programów autorskich – języka angielskiego w medycynie i fizyki medycznej. Zaufała nam wówczas grupa rodziców, która podpisała ze szkołą umowę o kształcenie swoich córek (bo były to same dziewczęta) w liceum przez najbliższe trzy lata.

Faktem jest, że w czasie trwania naboru szkoła nie miała jeszcze swojej siedziby w trakcie przygotowań była baza dydaktyczna, powstawały pracownie przedmiotowe, pomieszczenia higieniczno – sanitarne i inne. Prace były bardzo intensywne i trwały krótko – od kwietnia do sierpnia. 1 września 2017 roku szkoła była gotowa na przyjęcie swoich pierwszych uczniów, o których od samego początku mówiliśmy, że jest to „nasza szczęśliwa trzynastka”. Dodam, że wtedy szkoła zatrudniała na tzw. etat dwóch pracowników – dyrektora i sekretarza szkoły....

- Przez te kilka lat wiele się zmieniło. Jak wyglądał ten proces?

- W kolejnych latach szkoła rozwijała swoją infrastrukturę – powstawały dodatkowe sale lekcyjne, trwało wyposażanie w sprzęt dydaktyczny już istniejących pracowni, powstała sala gimnastyczna wraz z zapleczem sportowym i sanitarnym. Dzisiaj mogę z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że ALO dysponuje nowoczesną bazą dydaktyczną, zapewniającą pełną, optymalną realizację podstawy programowej kształcenia ogólnego, zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym.

Najważniejszym jednak filarem w pracy szkoły jest kadra pedagogiczna – posiadająca nie tylko wymagane przepisami prawa oświatowego kwalifikacje, ale przede wszystkim chętna do pracy, otwarta, gotowa podejmować nowe wyzwania, kreatywna, zaangażowana, oddana młodzieży, rozumiejąca jej problemy i – co bardzo ważne – w pełni utożsamiająca się ze szkołą. Nauczyciele zatrudnieni dzisiaj w szkole to ludzie z pasją, profesjonalści tworzący zespół.

- Czym ALO wyróżnia się na tle innych placówek edukacyjnych?

- Formuła funkcjonowania szkoły od samego jej początku różniła się – i nadal się różni – od organizacji pracy w szkołach publicznych. Najistotniejsza zmiana wiąże się z liczebnością uczniów w klasach. W ALO w każdym oddziale jest nie więcej niż 12–14 uczniów. Takie rozwiązanie gwarantuje edukację spersonalizowaną, indywidualizację nauczania i ma bezpośrednie przełożenie na osobisty rozwój każdego ucznia. Często w codziennej pracy z młodzieżą wykorzystujemy elementy tutoringu – zarówno w aspekcie dydaktycznym, jak i wychowawczym. W pracy z naszymi uczniami preferujemy pedagogikę dialogu. Różnica w stosunku do szkół publicznych dotyczy też zdecydowanie większej niż wynikająca z tzw. „ramówki” liczba godzin przedmiotów „rozszerzonych” i przedmiotów maturalnych, a także bogatej oferty zajęć pozalekcyjnych dla uczniów – kół zainteresowań i zajęć uzupełniających. Zawsze było ważne – i nadal jest – by szkoła skutecznie reagowała na potrzeby swoich podopiecznych. Istotą funkcjonowania szkoły jest przecież zapewnienie uczniom optymalnych warunków rozwoju.



- Szkoła posiada także silnych partnerów edukacyjnych. Z jakimi uczelniami współpracujecie?

- Wśród partnerów szkoły są trzy uczelnie wyższe – Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Uniwersytet Łódzki Wydział Filologiczno-Historyczny i Politechnika Łódzka. Z tymi uczelniami szkoła ma podpisane umowy patronackie. Dzięki temu nasi uczniowie biorą udział w wykładach, kon-

ferencjach i seminariach organizowanych przez uczelnie, a także w zajęciach praktycznych – warsztatach i ćwiczeniach laboratoryjnych.



- Jesteście w elitarnym gronie szkół patronackich Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Jakie unikalne szanse daje to uczniom ALO?

- Niewątpliwym atutem szkoły jest jej przynależność do niewielkiego grona szkół patronackich UMEDu. Dzięki temu nasi uczniowie mogą uczestniczyć corocznie w dwóch projektach – „Ścieżki Hipokratesa” i „Kumpel”. Ponadto biorą udział w dedykowanych im wykładach, poznają wydziały tej Uczelni, uczestniczą w zajęciach w Centrum Symulacji Medycznych, w Oddziale Stomatologii, w Zakładzie Bromatologii, są zapraszani na konferencje, biorą udział w warsztatach, m. in. szcicia chirurgicznego. Z kolei projekt „Kumpel” polega na zaangażowaniu uczniów – pod okiem Mentora – pracownika akademickiego – w pierwsze próby badawcze o charakterze naukowym. Mentorem naszej uczennicy – Mai Podziewskiej – w II edycji projektu był Pan prof. Henryk Witas. Obecnie Zuzanna Jagodzińska – beneficjentka III edycji projektu – pracuje pod kierunkiem Dyrektora Centrum Symulacji Medycznych – Pani dr Marii Bartzak. Współpraca szkoły z uczelniami wyższymi ma więc charakter wieloaspektowy i systematyczny. Te doświadczenia – poznanie z autopsji i nauka przez działanie – są dla młodych ludzi, poszukujących swojej drogi życiowej – bezcenne. Szkoła ma wielu przyjaciół wśród pracowników naukowych UMEDu – wymienię tylko niektórych – Pan prof. Janusz Piekarski – Prorok Uczelni, Pani prof. Daria Orszulak – Michalak – Dziekan Wydziału Farmaceutycznego, Pan prof. Henryk Witas, Pan prof. Bolesław Karwowski, Pani dr Maria Bartzak, Pan prof. Bogusław Antoszewski. Wsparcie Ich wszystkich dla rozwoju szkoły jest nieocenione i za to z serca dziękuję. Pragnę nadmienić, że również w szkole organizujemy dla naszych uczniów wykłady i zajęcia prowadzone przez pracowników naukowych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Uniwersytetu Łódzkiego oraz Politechniki.



- 5 listopada to życiu szkoły data szczególna. Dlaczego?

- Ważnym krokiem w rozwoju szkoły był wybór jej patrona oraz nadanie sztandaru, ufundowanego przez organ prowadzący. Młodzież na swojego patrona wybrała profesora Zbigniewa Religę, człowieka, który zmienił oblicze polskiej kardiologii, który inspirował nas do pracy, uczy tolerancji, wrażliwości i osiągania zamierzonych celów. 5 listopada 2019 roku na uroczystości nadania szkole imienia gościliśmy przedstawicieli innych szkół i instytucji noszących imię prof. Z. Religi, o których dzisiaj możemy powiedzieć, że stali się nam bardzo bliscy. Liczymy na spotkanie z nimi 5 listopada tego roku, na który to dzień zaplanowane jest Święto Szkoły.

- Jak ALO wygląda dzisiaj?

- Szkoła dzisiaj liczy 70 uczniów, którzy kształcą się w liceum w dwóch kierunkach – medycznym – farmaceutycznym (z rozszerzonym programem nauczania biologii, chemii, matematyki i języka angielskiego) oraz politechnicznym – z rozszerzoną matematyką, fizyką, informatyką, językiem angielskim. Szkoła zatrudnia 20 nauczycieli, z których 12 pracuje tylko

w ALO oraz 4 pracowników administracji i obsługi. Tworzymy więc już całkiem sporą rodzinę ALO. Łączą nas wspólne cele i dążenia. Zależy nam na tym, by młodzież lubiła swoją szkołę, by czuła się w niej dobrze, a jednocześnie, by otrzymała w niej rzetelną wiedzę, która otworzy jej drogę na wybrane kierunki studiów.

Duże znaczenie przypisujemy też wychowaniu. Jesteśmy przekonani, że kształcenie we współczesnej rzeczywistości polega nie tylko na wyposażeniu ucznia w wiedzę i umiejętności, ale także w wartości moralne, z których będzie mógł czerpać przez całe swoje życie. Nie chciałabym, żeby to zabrzmiało zbyt patetycznie, ale dążymy do tego, by mury szkoły opuszczali mądrzy Polacy.

- W tym roku ALO opuścił pierwszy rocznik absolwentów. W tle mamy epidemię koronawirusa. Jak sobie poradziście w tym trudnym czasie?

- Właśnie... czas szybko mija. Za nami pierwszy, historyczny rocznik absolwentów, którzy w czerwcu przystąpili do egzaminu dojrzałości. Przyszło im tę dojrzałość potwierdzać w bardzo trudnym czasie – epidemii koronawirusa. Od 12 marca trwało w szkole nauczanie zdalne. Od 27 kwietnia – nie czekając na wytyczne MEN – szkoła zorganizowała dla swoich maturzystów konsultacje – kilka godzin tygodniowo z każdego przedmiotu. Dzisiaj mogę powiedzieć, że wszyscy zdaliśmy ten egzamin bardzo dobrze, a nasze absolwentki zdały nie tylko egzamin dojrzałości, ale przede wszystkim egzamin z dojrzałości.



- Wyniki matury w ALO okazały się stuprocentowym sukcesem.

- Bardzo nas cieszą! Egzamin zdało 100% absolwentów. Wyniki uzyskane przez nich są wyższe z większości przedmiotów, niż wyniki zdających w powiecie, w województwie, a nawet w kraju. Szkoła znalazła się w gronie 10 najlepszych szkół w Łodzi i w regionie, obok szkół z długoletnią tradycją, uznanych, prestiżowych liceów. Dane, opublikowane przez „Dziennik Łódzki”, pochodzą z raportów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i są ogólnie dostępne na stronie internetowej. Zapraszamy również do odwiedzania naszej szkolnej strony www.liceum.polfarmex.pl, na której publikujemy aktualności z życia szkoły, oraz naszego szkolnego FB.

T. Terziani powiedział, że „koniec jest nowym początkiem”. Podzielał tę opinię i – tak, jak wspominałam – wyniki tegorocznego egzaminu bardzo nas cieszą – bo nasze uczennice dostały indeksy na wymarzone kierunki studiów prestiżowych uczelni wyższych – Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Wydziału Lekarsko – Stomatologicznego, Biotechnologii – na tej samej uczelni, Położnictwa na Uniwersytecie Warszawskim, Architektury na Politechnice Poznańskiej, Biznesu Chemicznego na Uniwersytecie Gdańskim. Gratulujemy im z całego serca, życzymy dalszych sukcesów i wierzymy, że nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa.

Zakończenie cyklu kształcenia z takimi wynikami jest jednak ważne dla szkoły w jeszcze szerszym aspekcie. Potwierdza bowiem, że przyjęta formuła jej funkcjonowania, organizacja pracy, relacje panujące w szkole – są właściwe. Naszym zadaniem jest więc wzmacnianie pozytywnych stron i troska o dalszy rozwój szkoły.

- Organem prowadzącym ALO jest Fundacja Rodziny Wośko.

- Pragnę z całą mocą podkreślić, że wszystko, co osiągnęliśmy dotąd, było możliwe dzięki organowi prowadzącemu szkołę – Fundacji Rodziny Wośko, której Prezesem jest Pan Mieczysław Wośko, Wiceprezesami – Pani Halina Wośko i Pan Marek Wośko. Fundacja finansuje działalność dydaktyczną – wychowawczą szkoły i wspiera jej rozwój we wszystkich obszarach. Wiele zawdzięczamy też Dyrektor Zarządzającej Fundacją – Pani Magdalenie Kossakowskiej. Za wszelkie dobro czynione szkole oraz za zrozumienie jej potrzeb – dziękuję w imieniu swoim i całej szkolnej społeczności – uczniów, rodziców, nauczycieli, i pracowników. „Kochamy nasze ALO” – to słowa uczniów, będące kwintesencją naszej wdzięczności.

- Recepta na sukces to...

- Za wcześniej chyba o nim mówić...jesteśmy na początku drogi. Jeśli jednak Pan nalega, powiedziałabym, że są nimi: praca, pasja i szacunek do ludzi. Bo szkoła to taka gra zespołowa.

Akademickie Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. prof. Zbigniewa Religi w Kutnie Kutno, ul. Józefów 9 (teren Polfarmex S.A.) Telefon: +48 669 770 940. Telefon: (24) 389 80 20, 665 603 408 (Sekretariat szkoły) E-mail: liceum.polfarmex.pl



Akademickie Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi w Kutnie zostało powołane do życia dzięki inicjatywie Pana Mieczysława Wośko, Prezesa Fundacji Rodziny Wośko. 19 grudnia 2016 roku szkoła uzyskała wpis do ewidencji szkół i placówek prowadzonej przez Powiat Kutnowski. Starosta Kutnowski, na podstawie opinii Łódzkiego Kuratora Oświaty, wydał decyzję o nadaniu Akademickiemu Liceum Ogólnokształcącemu z Oddziałami Dwujęzycznymi w Kutnie uprawnień szkoły publicznej. 19 grudnia 2018 roku Starosta Kutnowski dokonał zmiany wpisu w ewidencji szkół i placówek prowadzonej przez Powiat Kutnowski i nadał Akademickiemu Liceum Ogólnokształcącemu z Oddziałami Dwujęzycznymi w Kutnie uprawnienia czteroletniego liceum ogólnokształcącego dla młodzieży. 5 listopada 2019 roku szkoła otrzymała imię prof. Zbigniewa Religi oraz sztandar nadany przez organ prowadzący - Fundację Rodziny Wośko. Od tego dnia pełna nazwa szkoły brzmi: Akademickie Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. prof. Zbigniewa Religi w Kutnie. Oferta edukacyjna szkoły obejmuje kształcenie w klasach o profilu: medyczno-farmaceutycznym, matematycznym, humanistycznym. Obecnie w liceum naukę kontynuuje 70 uczniów.



„ ... bo Twoje zdrowie jest najważniejsze ”

APTEKA **MEDEST**

KUTNO ul. Skłodowskiej 46,
ul. Barlickiego 2 oraz ul. Jagiełły 2

APTEKA CAŁODOBOWA
7 DNI W TYGODNIU
ul. Mickiewicza 5 (przy rondzie)

Zamawiaj również on-line na www.e-medest.pl



Kutno, ul. Józefów 7



**SALON
NISKICH CEN!**

Największy wybór mebli w regionie



Salony firmowe

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355-76-40

- dojazd do salonu autobusem nr 10, 11, 16

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn. - pt.: 9 - 17, sobota: 9 - 14

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. - pt.: 10 - 18, sobota: 9 - 14

www.meblesiadaczka.pl



raty

**Santander
Consumer Bank**

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów

Aktywny rok kutnowskiej posłanki Pauliny Matysiak

(ciąg dalszy ze strony 3)

Zawodowo zajmowała się konserwacją zbiorów w Archiwum Emigracji w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, potem pracowała w Urzędzie Miasta Kutno na stanowisku inspektorki, gdzie odpowiadała za budżet obywatelski i współpracę z organizacjami pozarządowymi. Jak sama mówi:

- Jako koordynatorka kilku edycji budżetu obywatelskiego poznałam problemy i oczekiwania mieszkańców miasta. Zrozumiałam, w jakim kierunku powinien iść współczesny samorząd terytorialny. Przy współpracy z organizacjami pozarządowymi, ich przedstawicielami i przedstawicielami, działacze społeczni i aktywiści miejscy przedstawili mi problemy, z którymi się borykają i razem opracowywaliśmy propozycje ich rozwiązań.

W 2017 roku wstąpiła do partii Lewica Razem. Bliskie jej były wartości przyświecające tej partii i chciała działać, żeby trwale zmieniać rzeczywistość. Kierowała się wtedy chęcią działania na rzecz osób wykluczonych ekonomicznie i komunikacyjnie. Partia Razem powstała jako organizacja mająca być głosem osób, których interesy nie są w wystarczający sposób reprezentowane w sejmie, np. pracowników ośrodków pomocy społecznej, podopiecznych DPS-ów, młodych samozatrudnionych czy wypychanych na śmieciówki, osób pracujących w ochronie zdrowia, czy oświacie. Rok później została członkinią Zarządu Krajowego Razem, w którym zasiada do dziś, a rok temu objęła mandat poselski w polskim parlamencie.

Paulina Matysiak jest jedną z najbardziej aktywnych posłanek w Sejmie IX kadencji. Na rządowej stronie można zapoznać się z częścią jej działań, a w jej profilach społecznościowych na Facebooku czy Instagramie z interwencjami i akcjami, których się podejmuje. Posłanka ma też swój newsletter, gdzie co tydzień rozsyłane są informacje o bieżącej działalności jej samej i grona asystentów społecznych. Swoją kadencję zaczęła od otwarcia biura poselskiego w Kutnie, które mieści się w zabytkowym budynku przy ul. Narutowicza 20. Jak sama podkreśla - jest to wyjątkowe miejsce - w tym samym budynku spotyka się wiele organizacji pozarządowych, w tym bliski jej Uniwersytet Trzeciego Wieku. Od początku zachęca mieszkanki i mieszkańców miasta i okolic do zgłaszania spraw, z którymi mierzą się, często w nierównej walce. Jej drugie biuro mieści się w Warszawie, w siedzibie partii Lewica Razem. Swoich pracowników zatrudnia na umowie o pracę, bo jak sama mówi, jest

przeciwna podpisywaniu umów śmieciowych. Realia zwykłych mieszkańców są dla niej ważne, dlatego w duchu lewicy wraz z pozostałymi posłankami i posłami z partii Razem podjęli zobowiązanie do ograniczenia wysokości uposażenia, które otrzymują za pracę sejmową. Tzw. nadwyżka poselska, czyli to, co przekracza ustalone maksimum, jest przekazywane jako wsparcie dla wybranych przez siebie organizacji:

- Jesteśmy zdania, że pensje poselskie powinny być powiązane z płacą minimalną, żeby zapobiegać zbytniemu oderwaniu posłanek i posłów od realiów życia zwykłej osoby mieszkającej w Polsce. Postulujemy wysokość uposażenia na poziomie 3-krotności pensji minimalnej i mimo, że nie ma w tej chwili takich ograniczeń, nasze posłanki i posłowie zobowiązali się oddawać nadwyżkę ponad ten poziom na cele społeczne.

Paulina w ramach tego w 2020 r. wsparła kilka organizacji działających w regionie między innymi Kutnowską Kuźnię Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, Stowarzyszenie Hospicjum Kutnowskie, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kutnie, czy Wieluńskie Towarzystwo Naukowe.

Posłanka jest bardzo aktywna i chętnie podejmuje interwencje w sprawach zgłaszanych przez mieszkanki i mieszkańców regionu, ale nie tylko - w sprawie wykluczenia transportowego działa w całej Polsce. W czasie pierwszego roku kadencji wystosowała 224 interpelacji, 13 zapytań i 116 interwencji. 51 razy wypowiadała się z mównicy sejmowej oraz brała udział w aż 99,4% głosowań. W Parlamencie działa w dwóch komisjach: Łączności z Polakami za Granicą i Polityki Senioralnej, w której jest wiceprzewodniczącą oraz w kilkunastu zespołach: np. Łódzkim, Praw Kobiet, Ochrony Zwierząt, Praw Właścicieli Zwierząt oraz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, w której jest sekretarzem, i Walki z Wykluczeniem Transportowym, któremu przewodniczy.

Czego dotyczą pisma, które składa? W jakich akcjach uczestniczy? Czy w swoich działaniach Paulina Matysiak pamięta o sąsiadach z Kutna i z okręgu, z którego została wybrana?

Paulina Matysiak podejmuje działania, które dotyczą trudnej sytuacji wielu osób w całej Polsce, szczególnie interesuje się sprawami ważnymi dla mieszkańców województwa łódzkiego, w tym z jej rodzinnych stron. W jej pismach dominuje kilka dziedzin, w których jak się domyślamy, najlepiej się odnajduje. Sama jednak twierdzi, że podejmuje się prawie wszystkich spraw, z którymi zgłaszają się do niej osoby w potrzebie, niezależnie czy dotyczą jej okręgu wyborczego czy odległych zakątków Polski. Pandemia koronawirusa również mocno wpłynęła na jej działania. Wielokrotnie składała pisma w sprawie funkcjonowania szpitali i dostępności ochrony zdrowia w Kutnie i Zgierz. Również w kwestiach dotyczących ograniczania

dostęp do transportu publicznego dla miejscowości, dla których odcięcie od pociągów, czy autobusów równa się brakowi możliwości dojeżdżania do pracy, szkoły, lekarza, czy urzędów.

Nasze subiektywne podsumowanie działań Pauliny Matysiak:

1. Ochrona Zdrowia - interpelacje i interwencje w sprawie hospicjów, DPS-ów, braków kadrowych oraz przekształceń szpitala w Kutnie, wypłat dla kadr w szpitalu w Zgierz.
2. Transport Publiczny - interpelacje i interwencje w sprawie ograniczania połączeń kolejowych i autobusowych, ograniczeń rozkładów jazdy między miejscowościami a miastem głównym w województwie łódzkim, trudnej sytuacji osób pracujących w przewozach autobusowych w związku z ograniczeniem liczby pasażerów albo wyłączeniem kursów.
3. Ochrona Środowiska - interpelacje, interwencje i udział w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie składowisk odpadów niebezpiecznych, w tym na terenie Zgierza w sprawie terenu po byłych zakładach "Boruta".
4. Osoby starsze - interpelacje i interwencje w sprawie tragicznej sytuacji osób pracujących oraz mieszkających w Domach Pomocy Społecznej w związku z COVID-19. Została w grudniu 2019 r. wiceprzewodniczącą Komisji Polityki Senioralnej.
5. Prawa Kobiet - nagłaśnianie sytuacji kobiet, które doświadczają przemocy fizycznej, psychicznej, czy ekonomicznej. Udział w protestach przeciwko ograniczaniu praw kobiet do decydowania o własnym życiu po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 22.10.2020 r. Posłanka przedstawia dalsze plany w następujący sposób:

- Przede mną kolejne lata wyzwań, które z pewnością nie będą łatwiejsze. Rządzący ograniczają prawa kobiet, niszczą prawa pracownicze, prowadzą kampanię nienawiści w stosunku do osób o orientacji homoseksualnej, czy transpłciowych i nie radzą sobie z panującą pandemią koronawirusa. - jak dodaje - Jako posłanka będę broniła osób dyskryminowanych i grup społecznych, którymi rząd się nie interesuje. Marzę o Polsce, która urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej, gwarantuje obywatelom szeroki zakres wolności osobistej oraz praw socjalnych, troszczy się o środowisko oraz przestrzega zasad demokratycznego państwa prawnego.

Czy wytrwa do następnych wyborów? Przekonamy się obserwując jej działania.

Paulinę Matysiak najczęściej można spotkać w pociągu, gdzie kursuje między Warszawą a Kutnem. Prywatnie lubi czytać, rozmawiać o książkach i grać w planszówki. Nie zgadza się z nierównością społeczną i działa dla dobra wspólnego nas wszystkich.

Autorki: Agata Szerszeniewicz Martyna Urbańczyk
Fotografia: Przemysław Krysiak

Z żałobnej karty

KAROL KREMSEK



(ciąg dalszy ze strony 1)

Warto podkreślić, iż dla rodziny i wychowania kolejnych pokoleń młodzieży pan profesor zrezygnował z pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie po skończonych studiach filologicznych rozpoczął działalność, najpierw jako bibliotekarz, a następnie jako asystent w Katedrze Historii Literatury Polskiej.

Przybywając do Kutna na początku lat 70-tych ubiegłego wieku na

krótko związał się z I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Henryka Dąbrowskiego, a następnie przez długie lata poświęcił się pracy w II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprzowicza, gdzie z pasją nauczał języka polskiego, języka niemieckiego, a także łaciny.

Od samego początku dał się poznać jako znakomity pedagog, posiadający w sobie niezwykle dar współpracy z młodymi ludźmi, dbający przede wszystkim o ich wysoki poziom intelektualny i moralny. Za swoją postawę i zaangażowanie pan profesor wielokrotnie otrzymywał nagrody dyrektora szkoły, starosty kutnowskiego, a także kuratora oświaty. W uzasadnieniu do jednej z nich o panu profesorze napisano: „Pełniąc funkcję wychowawcy wielu pokoleń licealistów zasłużył na uznanie i szacunek nie tylko uczniów, lecz również ich rodziców”.

Ciesząc się ogromnym autorytetem wśród młodzieży, kolegów i zwierzchników pan Karol Kremser w połowie lat 80-tych ubiegłego stulecia utworzył zupełnie nowy rozdział swojego zawodowego życia, pełniąc najpierw funkcję wicedyrektora, a następnie przez wiele lat dyrektora II Liceum.

I w tej roli pan profesor odnalazł się świetnie, nie zawiódł pokładanego w nim zaufania, nieustannie walczył o poprawę warunków funkcjonowania szkoły, w niełatwych przecież czasach doniosłych zmian przełomu lat 80-tych i 90-tych XX wieku.

W tym specyficznym okresie barwna postać pana dyrektora, elokwentna, ale także dowcipna, potrafiła wytworzyć w szkole ciepłą i przyjazną atmosferę pracy, w której nauczyciele, uczniowie i rodzice tworzyli jedną wspólnotę ludzi sobie życzliwych i wzajemnie się rozumiejących. W tym aspekcie osoba pana profesora wymykała się jakimkolwiek stereotypom i zrywała z utartym wizerunkiem dyrektora urzędnika/biurokraty. Patrząc z perspektywy czasu można powiedzieć, iż jako człowiek dialogu w jakimś sensie wyprzedzał czasy, które miały dopiero nadejść – czasy przyjaznego partnerstwa na linii nauczyciel - uczeń, czy dyrektor - pracownik. Oferując swoim podwładnym szeroki zakres swobody, darząc ich zaufaniem oraz stwarzając możliwość indywidualnego rozwoju sprawił pan dyrektor, iż w podległym mu liceum pracowało wielu uznanych nauczycieli – późniejszych ikon tej szkoły. Nie stronił również pan profesor od ciekawych rozwiązań metodycznych i programowych, które wspierały rozwój uczniów. Przy tym wszystkim jednak zawsze najważniejszy był człowiek, a dopiero w dalszej kolejności regulaminy czy procedury.

W wypełnianiu codziennych obowiązków na stanowisku dyrektora niezmienne pomagały panu profesorowi - ogromna mądrość i życiowa równowaga, dzięki którym zawsze potrafił udzielić potrzebnej rady i wesprzeć w trudnych chwilach.

Wszyscy, którzy mieli możliwość spotkać pana dyrektora na swej drodze mogli poczuć ciepło i niewymowną serdeczność, a przy tym liczyć na dobre słowo, bez pochopnych ocen i protekcyjnego tonu. Jednocześnie darzono go ogromnym szacunkiem, podziwiano jego spokój i opanowanie. Pamiętam jak dziś, kiedy jako młody licealista, nieśmiało obserwowałem, jak pan dyrektor przemierzał szkolne korytarze udając się na zajęcia, zawsze miałem poczucie, iż czuwa nade mną i nad moją edukacją ktoś odpowiedzialny, ktoś ważny. Wielu z nas na pewno zachowa w pamięci wystąpienia publiczne pana dyrektora, które świadczyły o tym, że przemawiał do nas po prostu ktoś kto miał do przekazania wiele mądrych rzeczy. Swoje słowa kierował do nas bowiem człowiek wszechstronnie wykształcony o różnorodnych zainteresowaniach obejmujących sztukę, rzeźbę, malarstwo, muzykę poważną, czy ukochaną przez niego literaturę.

Żegnając dziś Ciebie – drogi dyrektorze, zawsze będziemy pamiętać, że byłeś dla nas nie tylko wspaniałym kolegą i nauczycielem, ale także wzorem do naśladowania, z Twojego dorobku my jako Twoi następcy możemy wiele zaczerpnąć. Przy tym pozostałeś osobą skromną i wrażliwą, ale jednocześnie otwartą i życzliwą, która przez wiele lat pomagała nam współtworzyć historię naszego liceum.

NA ZAWSZE POZOSTANIESZ W NASZEJ PAMIĘCI!

Artur Ciurlej, dyrektor II LO im. J. Kasprzowicza w Kutnie

HARCMISTRZ WIESŁAW JÓZEF AKSMAN



21 grudnia 2020 roku, na wieczną wartę odszedł Druh Wiesław Aksman. Przewodniczący Komisji Stopni Instruktorskich Hufca, Przewodniczący Kręgu Instruktorów i Seniorów „Dębowego Liścia” im. Olgi i Andrzeja Małkowskich, wieloletni członek Komendy Hufca Kutno, a przede wszystkim wychowawca młodzieży. Wiesław Aksman był jedną z najważniejszych postaci w Hufcu ZHP Kutno, brał czynny udział w wielu uroczystościach patriotycznych w naszym mieście. Reprezentował środowisko harcerskie w Miejskim Komitecie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Druh hm Wiesław Aksman urodził się 9 marca 1931 roku w Kutnie. W szeregi ZHP wstąpił w 1938 roku, zapisując się do gromady Wilcząt (obecnie zuchów). Przyrzeczenie harcerskie złożył w 1948 roku jako członek 98 KDH Kosynierzy im. T. Kościuszki. 1 stycznia 1949 roku uzyskał pierwszy stopień instruktorski oraz złożył zobowiązanie. Swoją służbę Druh Wiesław pełnił do 1950 roku, do rozwiązania ZHP. Wraca jako czynny instruktor w roku 1956, po Zjeździe Łódzkim na którym ZHP wznowia działalność. Był wspaniałym wychowawcą młodzieży. W latach 1956-1958 jako szef szkolenia funkcyjnych hufca, przygotowywał do pracy z młodzieżą kadrę instruktorską. W 1959 roku założył drużynę harcerską „Ćwiczeniówka”, przy Szkole Podstawowej nr 3 w Kutnie. W 1960 roku założył Gromadę Zuchową. Kierowanie jednostkami przekazał swoim następcom. W 1958 roku pełnił funkcję Członka Rady Hufca Kutno. W latach 90 reaktywował 98 Drużynę Harcerską „Kosynierzy” im. Tadeusza Kościuszki, do której należał w latach 1946-1949. Drużyna działa do dzisiaj. W 1974 roku zakłada krąg instruktorski „Przyjaznych Dłoni”. W 1980 roku zostaje wybrany na członka Komendy Chorągwi Płockiej. Funkcję tę pełni do 1987 roku. W latach 1994-1996 pełni funkcję zastępcy komendanta hufca Kutno. W 1999 roku wstępuje do Kręgu Instruktorów i Seniorów Dębowego Liścia im. Olgi i Andrzeja Małkowskich. Od 2000 roku pełnił nieprzerwanie funkcję przewodniczącego kręgu. Od 2001 do 2018 roku Druh Wiesław był członkiem Komendy Hufca Kutno. Reprezentował środowisko w Miejskim Komitecie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Od 2009 roku nieprzerwanie pełnił funkcję przewodniczącego Hufcowej Komisji Stopni Instruktorskich. Miał olbrzymi wkład w wychowanie kadry instruktorskiej hufca. Swoją postawą i aktywnością dawał przykład młodemu pokoleniu harcerzy. Zawsze chętnie uczestniczył w spotkaniach z młodzieżą, dzieląc się wiedzą harcerską i refleksjami dotyczącymi służby instruktorskiej. Uczestniczył w szkoleniach i kursach kierowanych do drużynowych.

Druh Wiesław za swoją działalność społeczną i służbę instruktorską został wyróżniony wieloma odznaczeniami. Otrzymał między innymi: Srebrny oraz Złoty Krzyż za Zasługi dla ZHP, Odznakę Zasłużony dla Chorągwi Płockiej ZHP, Srebrną oraz Złotą Odznakę Zasłużony dla Chorągwi Łódzkiej ZHP, Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Druh Wiesław był osobą niezwykle zaangażowaną i oddaną sprawie wychowania młodzieży. Jego ciepła osobowość, poczucie humoru i pogoda ducha sprawiły, że pozostawił w głębokim smutku i żalu szerokie grono przyjaciół. Ponieśliśmy nieoszacowaną stratę i trudno jest nam pogodzić się z tak nagłą i niespodziewaną śmiercią przyjaciela. Odszedł na wieczną wartę harcerz, instruktor, który swoją służbę zgodnie ze złożonym przyrzeczeniem pełnił przez całe życie.

hm Agnieszka Ciesielska

WSPOMNIENIA Z LAT 1939-1946

(...) Getto otoczone zostało ogrodzeniem z tylko jedną bramą kontrolowaną przez żydowską policję. Warunki były okropne, a potem wkradła się jeszcze panika. Około listopada lub grudnia 1941 spotkałem w getcie parę o nazwisku Grinfeld. Uciekli z Kłodawy położonej 15 km na zachód, w ostatniej chwili przed likwidacją tamtejszego getta. Przygaraliśmy ich i daliśmy schronienie. Z wdzięczności państwo Grinfeld podzielili się z nami sekretnym planem - mieli poza gettem żydowskiego przyjaciela, Steinberga, który obiecał ich wyciągnąć i przeszmuglować do Piotrkowa Trybunalskiego, używając fałszywych dokumentów. I tak się stało. Około stycznia 1942 roku Steinberg pojawił się i zabrał Grinfeldów. Pomogłem przemycić ich na zewnątrz. Podważyłem luźną część drewnianego ogrodzenia, tak, aby mogli się prześlizgnąć na zewnątrz, a potem wskazałem im właściwy kierunek. Do końca wojny przeżył tylko pan Grinfeld. W getcie pozostało 800 osób i wszyscy wiedzieliśmy, że jesteśmy chodzącymi trupami. Docierały do nas informacje, że Żydzi wywożeni są do obozu w Chełmnie na ciężarówkach wyposażonych w trujący gaz. Ciała zagazowanych w Chełmnie, w tych ciężarówkach, były wrzucane do dołów.

Na początku 1942 roku wciąż pracowałem jako posługacz. To były ostatnie tygodnie mojej egzystencji w getcie. Mówiłem już płynnie po niemiecku, więc w pierwszym tygodniu lutego 1942 zapytałam szefa policji, Danksama Millera, czy to prawda, że nasze getto będzie zlikwidowane. Powiedział mi, żebym się nie martwił, aż do niedzieli 1 marca. W ostatnią sobotę 28 lutego dostałem trzykrotnie więcej obowiązków po to, żeby byli dobrze przygotowani na ten moment. Pod koniec dnia wróciłem do getta i oznajmiłem rodzinie, że nie mogą już dłużej zostać w tym miejscu. Doprowadziłem się do porządku i dyskretnie opuściłem getto. Błagając, przekonałem pięć rodzin niemających pochodzenia żydowskiego, aby wzięły do siebie po jednej osobie z mojej rodziny, tylko na jedną noc. Zdecydowałem, że sam wrócę do getta i spędzę w nim ostatnią noc. Następnego dnia, w niedzielę około 6.00 rano, zbliżyłem się do bramy głównej, ale policja żydowska nie miała żadnych informacji od Niemców. Otworzyli bramę, a ja poszedłem jak zwykle do mojej pracy. Piętnaście minut po przybyciu, usłyszałem ciężarówkę podjeżdżającą pod budynek, a niedługo potem dziesiątki nazistów wbiegło na pierwsze piętro, gdzie mieli swoje służbowe kwatery, pomieszczenia mieszkalne były na wyższych piętrach. Podczas tego zamieszania szef policji, Danksam Miller, zbiegł na dół ze swojej kwatery mieszkalnej. Podjąłem decyzję. Opuściłem budynek, ukryłem się na podwórku w jednej z komórek i wyjrzałem. W ciągu kilku minut wszyscy Niemcy zeszli na dół i przeszukali budynek. Byli tam tylko przejazdem, a następnie zrobili zwrot, kierując się w stronę getta mieszającego się w połowie tej samej ulicy. Cicho podążyłem za nimi, chcąc zobaczyć na własne oczy, co się wydarzy. Niemcy otoczyli getto. Kiedy zbliżyłem się do rogu ulicy, aby ocenić sytuację, dostrzegłem mnie mój przyjaciel, Jehuda Goldman. Krzyknął do mnie zza ogrodzenia getta: „proszę, uratuj mnie!”. Nie mogłem nic zrobić. Gdyby naziści odkryli, że byłem poza gettem, na pewno zostałbym zastrzelony. Do dnia dzisiejszego żałuję, że zignorowałem jego wołanie.

Szybko skontaktowałem się z członkami rodziny ukrywającymi się poza gettem i zawiadomiłem, kiedy opuszczamy miasto. Nie chciałem, żebyśmy opuszczali je jako grupa. Była wtedy sroga zima. Śniegu było na około 40 cali, wiele niemieckich ciężarówek i samochodów utknęło, kiedy je mijaliśmy. Naszym celem był Piotrków Trybunalski oddalony o około 130-140 kilometrów na południe. Tramwajem nr 2 przejechaliśmy przez łódzkie getto. Musieliśmy być wyjątkowo ostrożni, tak, aby nie wykryli nas Polacy. Na drugim krańcu Łodzi czekał na nas polski policjant o nazwisku Wieczorek. Zapłaciliśmy mu dużą sumę pieniędzy, a on wskazał nam drogę przez granicę między Trzecią Rzeszą a Polskim Protektoratem. Po przybyciu tam pieszo przez pola pokryte śniegiem do wysokości kolan, polska chłopka wzięła nas do siebie, kazała schować się na strychu i wciągnąć drabinę. Kobieta zaoferowała mi filiżankę kawy. W ciągu dziesięciu, może piętnastu minut przyszedł niemiecki strażnik graniczny ze swoim psem owczarkiem i usiadł naprzeciw mnie. Miałem na sobie zegarek i zapytał mnie, czy może go ode mnie kupić. Udałem, że nie rozumiem niemieckiego i odpowiadałem po polsku. Rozmowa toczyła się, ale zegarka nie sprzedałem. Bóg był dla nas łaskawy i po kilku minutach żołnierz poszedł. Kobieta kazała zejść wszystkim na dół i ponownie wyruszyliśmy w podróż. (...)

Sol Rosenkranz, Wspomnienia z lat 1939-1946 [w:] Kutnowskie Zeszyty Regionalne. Tom XXIV, TPZK, Kutno 2020

WSZYSTKIE NASZE CIEMNE SPRAWY

Napad na kobietę

Do 12 lat więzienia grozi dwóm mężczyznom, którzy w Wigilię napadli starszą kobietę w Krośniewicach i ukradli jej torebkę. Dzięki intensywnym działaniom mundurowych napastnicy zostali zatrzymani jeszcze tego samego dnia. 25 grudnia 2020 roku sąd zdecydował, że mężczyźni najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie. 24 grudnia 2020 roku dyżurny kutnowskiej Komendy otrzymał zgłoszenie o rozbój do którego miało dojść na ul. Poznańskiej w Krośniewicach. Z ustaleń mundurowych wynikało, że 75-letnia kobieta we wczesnych godzinach porannych robiła zakupy w jednym ze sklepów, po czym poszła do domu. Przed swoją posesją została zaatakowana przez dwóch mężczyzn, którzy założyli jej kaptur na głowę, wpełchnęli do rowu, a następnie uderzając kilkakrotnie po głowie zabrali torebkę z pieniędzmi oraz zakupy. Następnie uciekli. Kobieta na szczęście w wyniku tego zdarzenia nie odniosła poważnych obrażeń. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci z Komisariatu Policji w Krośniewicach, przy wsparciu policjantów z Wydziału Kryminalnego z kutnowskiej Komendy, od razu podjęli czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawców. Zbierali informacje, zabezpieczali wszystkie ślady i dowody. Dzięki zaangażowaniu i skrupulatnej analizie zebranych materiałów, jeszcze tego samego dnia mężczyźni zostali zatrzymani. Okazali się nimi 23 i 20-letni mieszkańcy powiatu kolskiego. Mężczyźni w trakcie zatrzymania byli nietrzeźwi. Zostali osadzeni w policyjnym areszcie. Usłyszeli zarzuty rozbój za co grozi do 12 lat pozbawienia wolności. 25 grudnia na wniosek Prokuratora Rejonowego w Łęczycy Sąd zdecydował, że najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie.

Nie dla narkotyków!

22-letni mężczyzna w nocy z 25 na 26 grudnia 2020 roku przyszedł pod Komendę w Kutnie kompletnie pijany i zaczął się głośno zachowywać. Interwencję wobec mężczyzny podjął dyżurny jednostki. Jak się okazało krewki wędrowiec posiadał przy sobie marihuanę. Za posiadanie środków odurzających grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Było około 1:35 w nocy, kiedy z ulicy zaczęły dochodzić głośne krzyki przez uchylone okno do pomieszczenia dyżurnego kutnowskiej jednostki. Zwróciło to uwagę funkcjonariusza, który po drugiej stronie ulicy zobaczył mężczyznę, głośno krzyczącego i dziwnie się zachowującego. Widząc jak mężczyzna zataczał się i niejednokrotnie wchodził na jezdnię, czym stwarzał zagrożenie dla przejeżdżających samochodów oraz dla samego siebie sam podjął interwencję i wyszedł do przechodnia. Ten widząc policjanta

zaczął oddalać się w kierunku miasta. Został on zatrzymany przez dyżurnego, na skrzyżowaniu przy ul. Toruńskiej i Wygoda. Do pomocy został jednocześnie wezwany patrol interwencyjny. Mężczyzna był pijany, o czym świadczyła silna woń alkoholu, bełkotiwa mowa oraz chwiejny krok. Odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu. Ponadto jak się okazało 22-letni mieszkaniec naszego powiatu posiadał przy sobie susz roślinny. Badanie narkotesterem wykazało, że jest to marihuana w ilości ponad 3 gramów. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzut posiadania środków odurzających za co grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Apel o zachowanie ostrożności

W tym roku wzmożone działania policjantów na terenie powiatu kutnowskiego rozpoczęły się już 24 grudnia i trwały do 3 stycznia. Ponad 470 przeprowadzonych badań stanu trzeźwości, ponad 350 kontroli pojazdów, to efekt pracy policjantów Wydziału Ruchu Drogowego kutnowskiej Komendy, którzy czuwali nad bezpieczeństwem podróżujących na terenie naszego powiatu w okresie świąteczno-noworocznym. Nie odbyło się bez zdarzeń drogowych, ale na szczęście nie odnotowaliśmy żadnego wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mundurowi w czasie świąteczno - noworocznym przeprowadzili ponad 470 badań stanu trzeźwości, z czego 5 osób odważyło się na jazdę samochodem na tzw „podwójnym gazie”. Zatrzymany przez kutnowskich policjantów rekordzista, miał ponad 2,5 promila alkoholu. Na szczęście policjanci w porę udaremnili dalszą jazdę 27-letniemu mieszkańcowi powiatu kutnowskiego, który w Nowy Rok wsiadł za kierownicę Audi. Dokonano ponad 350 kontroli pojazdów, podczas których oprócz stanu trzeźwości, policjanci sprawdzali między innymi pasy bezpieczeństwa oraz przewożenie dzieci w fotelikach. Efektem pracy mundurowych było zatrzymanie łącznie 6 uprawnień do kierowania, w tym 4 za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w terenie zabudowanym, 6 kierujących, którzy posiadali już sądowy zakaz poruszania się pojazdami oraz 7 osób, które wsiadły za „kółko” bez uprawnień. Niestety, nie obyło się bez zdarzeń drogowych, na szczęście nie odnotowaliśmy żadnego wypadku ze skutkiem śmiertelnym. W tym czasie na terenie powiatu kutnowskiego doszło do 4 wypadków drogowych, w których 4 osoby zostały ranne oraz do 25 kolizji. W dalszym ciągu apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności. Kierowcom przypominamy o zmieniających się warunkach drogowych związanych ze spadkiem temperatur, pieszym i rowerzystom natomiast przypominamy o noszeniu elementów odbłaskowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wynajmę mieszkanie w centrum Gostynina 70 m², wysoki standard (można zaadaptować na sklep, gabinet lekarski, kancelarię). Tel. 602-528-813

Sprzedam dom pow. użyt. 80 m², pow. działki 1600 m². Kolonia Pobórz k/Oporowa. Budynek gosp. Tel. 721-267-619

Sprzedam działkę 380 m². Tel. 505-870-487

Sprzedam teren o pow. 7 ha, położony wśród lasów nad rzeką Skrwa Lewa w okolicach Gostynina Tel. 782-577-180

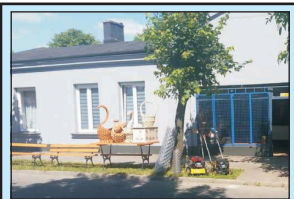
Posiadam do wynajęcia budynek biurowo-magazynowy o pow. 151 m² przy ul. Północnej 51. Tel. 605-072-824

Wynajmę lokal na działalność handlowo-usługową przy ul. Królewskiej. Tel. 519-762-235

Posiadam lokal do wynajęcia, Kutno ul. Królewska. Tel. 883-922-764

Wynajmę domek 60 m² dla przedstawiciela firmy (wszystkie media). Tel. 609-534-752

Wydzierżawię kort tenisowy w Kutnie. Tel. 602-528-813



Wynajmę pod działalność lokal 50 m² (2 pomieszczenia + socjalne). Można lokal zaadaptować pod mieszkanie (po wcześniejszym ustaleniu z właścicielem). Kutno, ul. Jagiellońskiej 9 (blisko do stacji PKP i centrum). Tel. 605-991-655

Sprzedam tanio wannę z hydromasażem. Tel. 519-762-235

Wynajmę gabinety lekarskie w Kutnie przy ul. M.C. Skłodowskiej 46. Tel. 510-991-497

Wentylacja - doradztwo, certyfikaty energetyczne. Tel. 507-072-007

Sprzedam tanio kamień - piaskowiec na elewację budynków. Tel. 519-762-235

Sprzedam przyrząd do ćwiczeń GymForm, stare łóżko (stelaz). Tel. 607-38-65-49

Sprzedam gospodarstwo 5 ha w Witowie wraz z budynkami, działkę budowlaną 0,5 ha w Podczachach (dostęp do prądu i wody), kultywator i brony piątki (stan dobry), kabel do siły, całownik. Tel. 783-436-872

Sprzedam działki budowlane od 1000 m² do 1450 m² (odgałężenie od ul. Żniwnej), kanalizacja i woda w granicach działek. Tel. 601-760-860

Sprzedam garaż murowany w ciągu garaży - Warszawskie Przedmieście (koło myjni samochodowej), cena 36.900 zł. Tel. 504-671-345

Sprzedam lub wynajmę kiosk nr 1 na placu handlowym „Manhattan” przy ulicy Podrzecznej. Tel. 694-422-508

Odstąpię podwójny plac na cmentarzu - dobra lokalizacja. Tel. 607-296-022

Sprzedam dom może być z ziemią 6,8 ha w Dąbrowicach. Tel. 518-629-561

Sprzedam dom jednorodzinny 120 m² wraz z ziemią 1,8 ha przy trasie A2 w miejscowości Azory k/Kutna. Tel. 782-757-931

Sprzedam nieruchomość 0,68 ha z budynkiem 145 m². Tel. 721-608-267

Sprzedam działki budowlane 1100 m² i 1123 m² w Nowej Wsi k/Kutna. Tel. 605-538-934

Sprzedam działkę 240 m² „Złota Róża” z domkiem Tel. 24 254-29-62

Sprzedam działkę budowlaną 1098 m². Kutno Jesienna. Tel. 692-

090-034

Sprzedam działkę 2000 m² z domem podpiwniczonym o pow. 120 m² plus budynki gospodarcze. Okolice parku Wiosny Ludów, ul. Krzywa. Tel. 515-122-731

Sprzedam działkę budowlaną 2300 m² lub mniejsze przy ul. Kopnickiej. Tel. 660-794-274

Sprzedam dom, działka 3200 m² w Wierzbii lub zamienię na bloki. Tel. 533-889-309

Sprzedam tanio małe działki rolne poza Kutnem lub zamienię na maszynę małe. Tel. 603-036-582

Sprzedam działkę w ROD „Wzgórze”, ul. Graniczna. Tel. 24 253-37-45

Sprzedam ziemię 2,18 ha, działki budowlane i groch paszowy. Tel. 691-507-568

Sprzedam pole uprawne 4,08 ha w Gołębiewie Starym. Tel. 783-941-932

Sprzedam działkę 380 m². Ogrodzona z altaną (prąd i woda). ROD Kutno-Azory. Tel. 506-950-717

Sprzedam posiadłość 1 ha w Kutnie. Tel. 510-441-170, 607-088-950

Sprzedam używany piec olejowy Buderus Logano GM5 ze zbiornikiem 1600 l. Tel. 507-707-409

Przetaczanie tarcz i bębnow hamulcowych. Tel. 604-140-241

Sprzedam działkę nr 87 na ROD przy ul. Objazdowej w Kutnie. Tel. 889-836-546

Sprzedam dom przy ul. Batorego. Tel. 661-456-424

Starszy emeryt odda umeblowany pokój za prace domowe, okolice Lubienia Kuj. Tel. 669-697-397

Sprzedam 1 ha ziemi w Krzesinówku Nowym. Tel. 608-374-025

Sprzedam piec na paliwo stałe 15 kW „Zębic” (2018). Tel. 506-578-494

Wynajmę mieszkanie, kawalerka umeblowana. Tel. 600-408-169

Zamienię mieszkanie TBS 30 m² (p+k) na większe, może być zadłużone. Tel. 507-348-648

Sprzedam mieszkanie 58,3 m², II p. (3 pok., duży balkon), 1 Maja, stan bdb. Tel. 609-348-883

Sprzedam drzwi z bloku 3 szt., balkonik do rehabilitacji, ambone do nauki chodzenia. Tel. 667-855-257

Oddam żużel. Tel. 500-042-352

Sprzedam Audi A4, 2008 r., diesel 2.0, biały, stan b. dobry. Cena wstępna 24 tys. Tel. 507-054-575

Sprzedam elektryczną platformę zrobioną z wozu oraz beczkowóz 2000 l. Tel. 692-103-848

Sprzedam działki budowlane przy ul. Raszewskiej (od 800 m²). Tel. 608-374-025

Sprzedam Opla Zafirę 1,9 disel, 199 KM z 2006 r., 7 -osob. Tel. 508-193-744

Sprzedam Ford Focus Trend 1.6 benzyna, 105 KM, 2012 r., 250.000 km, serwisowany na bieżąco, zadbane. Tel. 516-292-727

Sprzedam Volvo V40 D4 (2014), czarny, diesel, 2000 cm³, 190 KM, 1 właściciel w Polsce, 41.900 - cena do negocjacji. Tel. 507-006-938

Zamienię mieszkanie 25 m² (pokój z kuchnią, IV p., blok przy ul. Barlickiego w Kutnie) na dwupokojowe. Tel. 696-023-530

Sprzedam mieszkanie 58 m², I p. ul. Północna 59. Tel. 604-938-523

Sprzedam pomieszczenie mieszkalne, magazynowe, garaż. Trasa Piatek - Kutno (Młogoszyn 36). Tel. 780-113-284

Sprzedam tanio materac magnetyczny, rehabilitacyjny z certyfikatem. Tel. 604-254-132

Sprzedam tanio używany ogrzewacz elektryczny „Biowar” Classic 50 l. Tel. 506-578-494

Sprzedam rower młodzieżowy koła 24 cale, 2 przerzutki, światła bateryjne, cena 80 zł. Tel. 697-692-818

Sprzedam dom 180 m², działka 600 m², wszystkie media. Tel. 667-132-664, 609-211-154

MŁODZIEŻ MKS STAL BIS TEŻ GRA



Rok 2020 był rokiem bardzo trudnym dla drużyny naszych kadetów. Sytuacja epidemiologiczna w naszym kraju spowodowała wiele komplikacji w życiu drużyny. W ciągu całego sezonu drużyna, pod okiem trenera Macieja Wróblewskiego, doskonaliła umiejętności gry w baseball. Zajęcia odbywały się na obiektach Małej Ligi Baseballowej w Kutnie. Mimo krótkiego sezonu nasi młodzi zawodnicy odbyli wiele treningów, uczestniczyli w campach treningowych oraz rozegrali wiele meczy, na których doskonalili, poprawiali oraz prezentowali swoje umiejętności.



Nasza drużyna awansowała do finałowego turnieju Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Turniej ten był najważniejszą imprezą dla naszych kadetów. Finałowy odbywał się 02-04.10.2020. Nasi baseballiści rozegrali 2 z 3 zaplanowanych meczy, które niestety zakończyły się zwycięstwami naszych przeciwników: z Silesią Rybnik 9:15 oraz z Barons Wrocław 5:25 Mecz, który był zaplanowany na 4.10.2020 pokrzyżowała pogoda i decyzją sędziów mecz z Yankees Działdowo został odwołany.

Decyzją komisji technicznej Stal Kutno uplasowała się wraz z Yankees Działdowo na 3 miejscu w turnieju.



Drużynę w sezonie 2020 reprezentowali: Swyszcz Piotr, Miszczak Mateusz, Ignaczewski Jakub, Otto Krzysztof, Lempke Jakub, Kurzątkowski Oliver, Jagodziński Szymon, Rzymkowski Jakub, Bielecki Kacper, Grzelak Mateusz, Skalski Wiktor, Krysiak Jakub, Trener Maciej Wróblewski



Liczymy, że 2021 rok będzie zdecydowanie lepszy!

Piotr Jakubowski

UWAGA! UWAGA!

Regulamin konkursu

„Najlepszy sportowiec, drużyna, trener Ziemi Kutnowskiej”

1. Konkurs polega na wyborze najlepszego zawodnika, zespołu i szkoleniowca Powiatu Kutnowskiego w roku 2020.
2. Kandydatury dotyczą sportowców naszego powiatu oraz innych regionów Polski pod warunkiem, że aktualnie reprezentują oni barwy „Kutna”.
3. Konkurs jest adresowany do osób indywidualnych oraz klubów i stowarzyszeń sportowych.
4. Ostatecznego wyboru, spośród kandydatów i zespołów, dokona Kapituła Konkursu złożona z dziennikarzy „PŻK” i gości honorowych.
5. Zgłoszenia należy kierować na adres: „Powiatowe Życie Kutna”, 99-300 Kutno, ul. Królewska 47, tel. (24) 355-10-00, fax (24) 355-10-02; e-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl
6. Organizatorem Konkursu jest Redakcja „Powiatowego Życia Kutna”, a honorowymi patronami są: przewodniczący Rady Powiatu Kutnowskiego Marek Ciapała i przewodniczący Rady Miasta Kutna Mariusz Sikora.
7. Termin składania propozycji na „Najlepszego sportowca, drużynę i trenera Ziemi Kutnowskiej 2020 roku” oraz innych sugestii tematycznych - do 31 stycznia 2021 r.
8. Uroczyste wręczenie okolicznościowych pucharów, dyplomów i symbolicznej „Kutnowskiej Róży” odbędzie się w marcu 2021 r. podczas Kutnowskiej Gali Sportu w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca lub w Redakcji „PŻK”.

Koszykówka

TRZECIA WYGRANA „KUTNA”

Rundę rewanżową II ligi gr. B podopieczni trenera Bartłomieja Szczepaniaka rozpoczęli od pewnego zwycięstwa nad zespołem Isetii z Warszawy (w stolicy nasi też byli lepsi 75:73), prowadzonym przez Teohara Mollova. Kutnianie byli zdecydowanie lepsi od rywala. Przeważali przez cały mecz i to we wszystkich formacjach. Świetny debiut zanotował grający jeszcze niedawno w KK AZS UW Warszawa Hubert Stopierzyński, który pamięta czasy gry w AZS WSGK Polfarmex Kutno (II liga). Najwięcej grał podczas meczu kapitan zespołu Mateusz Ćwirko-Godycki (34,47 min.) oraz Mateusz Krawiec (33,32 min.) i wspomniany Hubert (31,11 min.). Po tym spotkaniu, bardzo ważnym dla teamów z grupy spadkowej, w tabeli najskuteczniejszych zawodników prowadzi Mateusz Ćwirko-Godycki - 172 punkty przed Mateuszem Krawcem - 161 pkt. To był dobry mecz pod każdym względem dla KS Kutno, a brawa należą się wszystkim. Po jego zakończeniu obecni na nim, prezes Zbigniew Tomczak i trener piłkarzy III-ligowego KS-u Kutno Dominik Tomczak, nie kryli mocnego wzruszenia.

KS Kutno - Isetia Erzurum 79:57

(w kwartach: 26:12, 17:20, 16:14, 20:11)

KS: Krystian Ślebocki 2, Mateusz Krawiec 11 (2 x 3), Jan Grzebiński 5, Grzegorz Sołtysiak 7, Maciej Poznański 6 (2 x 3), Mateusz Ćwirko-Godycki 18, Hubert Stopierzyński 23 (2 x 3), Bartłomiej Podworski 2, Arkadiusz Stachera 5.

Najbliższy mecz w Kutnie, hala SP nr 9 - 16.01.2021 r., godz. 17:00 z UKS Trójka Żyrardów.

... I 11 PRZEGRANA

Tur Bielsk Podlaski - KS Kutno 118:94

(w kwartach: 24:22, 36:15, 30:25, 28:32)

Punktowali dla Kutna: Ślebocki 2, Krawiec 33, Grzebiński 15, Sołtysiak 6, Popławski 4, Poznański 10, Ćwirko-Godycki 10, Stopierzyński 10, Stachera 4.

Gospodarze wygrali też w Kutnie 81:75 i przed tym meczem zajmowali drugie miejsce w tabeli mając 24 punkty, 11 zwycięstw, 2 porażki. Kutnianie grali ambitnie, ale wicelider tabeli był lepsi.

Piłka nożna

ZACIĘTY I UDANY TURNIEJ



Na wysokim poziomie organizacyjnym i futbolowym stały zawody zorganizowane przez Klub Sportowy „Kutno”. W gościnnej hali sportowej SP nr 1 im. T. Kościuszki w Kutnie osiem drużyn z regionu łódzkiego i kujawsko-pomorskiego walczyło bardzo ambitnie „O Puchar Prezydenta Miasta Kutna Zbigniewa Burzyńskiego”. Reprezentował go kierownik Wydziału Sportu i Turystyki UM Kutno Paweł Szczepaniak, który otworzył tę drugą imprezę z rzędu KS Kutno dla młodych adeptów piłki nożnej (rocznik 2010-2013). Tradycyjnie odbyła się w okresie świątecznym. Zespoły podzielone były na dwie grupy. W „A” grały: Magic Łęczycza, Róża Kutno, Victoria Rąbień, KS II Kutno, a w „B”: MKS Żychlin, KS I Kutno, UKS Jedyńka Aleksandrów Kujawski, UKS Soccer Kids Łowicz. Kilkogodzinny turniej sędziowali: Dawid Walczak i Daniel Walczak. Arbitrem pomocniczym był znany działacz sportowy Zbigniew Baran. Opieka medyczna należała do Lucyny Urbańczyk, a funkcję organizatorów pełnili - i to wzorowo - prezes KS Kutno Zbigniew Tomczak i trenerzy tego stowarzyszenia: Robert Kornacki, Jacek Walczak. Furorę w imprezie zrobił team dziewcząt z Aleksandrowa Kujawskiego, w którym wyróżniła się Maja Dobrzyński.



Wyniki meczów grupowych: Magic - Róża 0:3, KS I - MKS 1:4, Victoria - KS II 0:0, Jedyńka - Soccer 0:4, Magic - KS II 2:5, MKS - Soccer 1:4, Róża - Victoria 0:3, Jedyńka - KS I 0:3, Magic - Victoria 0:3, MKS - Jedyńka 5:0, Róża - KS II 0:3, KS I - Soccer 1:4. W półfinale (1 x 15 minut): Róża - Jedyńka 8:1, Magic - KS I 9:0, KS II - MKS 6:1, Victoria - Soccer 2:0.

Duże emocje towarzyszyły spotkaniom o konkretne miejsca w zawodach. O siódmą lokatę KS I pokonał rzutami karnymi 3:1 Jedyńkę, a w walce o piąte miejsce Róża wygrała 5:0 z Magic-kiem. Trzecie miejsce zajęła ekipa Soccera zwyciężając MKS 3:1, a pierwsze wywalczyła drużyna Victorii, która po remisowym (1:1) meczu pokonała 3:2 karnymi KS II.

Kolejność turnieju: 1. Victoria Rąbień (trener Rafał Serwaciński, najlepszy zawodnik Aleksander Szymański), 2. KS II Kutno (trener Mariusz Baranowski, najlepszy zawodnik Igor Jankowski), 3. UKS Soccer Kids Łowicz (trener Paweł Dziedziela, Hubert Jasiński), 4. MKS Żychlin (trenerzy Łukasz Wróblewski i Daniel Albinowski, Olaf Martofel), 5. SL Salos Róża Kutno (trenerzy Damian Lech i Michał Majda, Adrian Rogoziński), 6. Magic Łęczycza (trener Mariusz Wdowiak, Jakub Łuczak), 7. KS I Kutno (trener Marcin Szygiel, Jakub Kowalczyk), 8. UKS Jedyńka Aleksandrów Kujawski (trener Sławomir Wojciechowski, Weronika Chojnacka).

Zespoły z Kutnowskiego grały w następujących składach: KS II - Igor Jankowski, Maciej Kowalski, Alan Radzimirski, Szymon Kacprzak, Bartosz Bednarek, Alan Pegowski, Jan Komorowski; Róża - Filip Majda, Piotr Głanowski, Marcel Sączuk, Kamil Sączuk, Adrian Rogoziński, Bartosz Otulak, Antoni Gapiński, Alan Kozmana, Antoni Kubiak, Krzysztof Stanecki; KS I - Ignacy Adamski, Oliwier Bartczak, Jakub Kowalczyk, Jan Dubacki,

Kolumnę opracował Jerzy Michał Papiewski

Jakub Danielewicz, Kacper Derkowski, Dominik Bieńkowski, Filip Sadowski, Adam Jędrzejczak, Wiktor Szustowski; MKS Żychlin - Rafał Świder, Olaf Martofel, Michał Orzechowski, Gabriel Obidowski, Michał Obidowski, Rafał Albinowski, Hubert Budzik, Adam Jankowski, Jakub Okupski.



Były okazale puchary dla wszystkich zespołów oraz dla najlepszych w swoich drużynach. Bramkarzem turnieju został Tymoteusz Witczak z Victorii Rąbień, a najsukuteczniejszym piłkarzem - Maciej Kowalski (9 goli) z KS II Kutno. Symbolem udanego, świątecznego spotkania z futbolem, zorganizowanego przez KS Kutno była rodzinna i integracyjna fotografia wszystkich związanych z tą imprezą. Brawa od „PŻK”. /foto: KS Kutno/

UZNANY JUBILAT

Andrzeja Stelmaszewskiego, bo o nim jest mowa, poznałem bliżej ponad 40 lat temu za sprawą jego utalentowanych muzycznie braci, niestety już ŚP., Lechosława i Jerzego. Pracowałem wtedy w Kutnowskim Domu Kultury i mogłem często podziwiać ich akordeonową maestrię. Andrzej organizacyjnie w tym czasie „błysnął” - będąc prezesem RSM „Pionier” w Kutnie - załatwiając na któreś z kolei urodzinowe święto swojej zasłużonej dla grodu nad Ochnią i Ziemi Kutnowskiej firmy, plejadę polskich gwiazd sceny i estrady muzycznej (większość ze stolicy Wielkopolski, bo tam studiował i ich prywatnie znał), m.in.: Zbigniewa Górnego z zespołem, Urszulę Sipińską, Zdzisławę Sońnicką, Wiesławę Drojecką, Rudi Schubertha. To był niezapomniany koncert, który do tej pory mieszkańcy Miasta Róż - związani wówczas ze Spółdzielnią Mieszkaniową - wspominają. Andrzej zaimponował mi również swoją, uprawianą wcześniej, aktywnością sportową. Był cenionym koszykarzem SKS „Kasprowicz” Kutno, piłkarzem nożnym kutnowskiej „Zapory” oraz piłkarzem ręcznym (bramkarz) Międzyszkolnego Klubu Sportowego Kutno i RKS „Stal”. Nasze losy życiowe związały się - i to dość mocno - następnie poprzez media regionalne i lokalne, a dokładnie: „Tygodnik Płocki”, „Nowy Tygodnik Płocki”, „Kurier Mazowiecki”, „Życie Kutna” i od 23 lat „Powiatowe Życie Kutna”, gdzie doktor nauk ekonomicznych Andrzej Stelmaszewski pełni od początku funkcję redaktora naczelnego, a ja - sekretarza Redakcji. To nas mocno integruje, chociaż często mamy - w danej sprawie - odmienne poglądy. Ale to jest naprawdę twórcze. Andrzej jest pomysłodawcą dwóch prestiżowych dla „PŻK” konkursów, znanych nawet w Polsce. Są to: „Kutnowskie Hity” oraz plebiscyt „Najlepszy zawodnik, zespół, trener Ziemi Kutnowskiej”. Należy także wspomnieć, że „PŻK” pod batutą Andrzeja wydało kilka pozycji książkowych, chociażby nietuzinkowe: „Wieś i dwór w powiecie kutnowskim”, „Ludzie kutnowskiego sportu”, „Kutnowski sport. Kronika z lat 1918-2000”, „Szpital kutnowski 1840-2005”. Niezapomniane są również plenerowe imprezy pomysłu Andrzeja i z udziałem ponad 10-tysięcznej widowni, w których główną i losowaną nagrodą był Fiat 126 p. To były piękne czasy, które z rozrównieniem się wspomina. Ich motorem napędowym był zawsze Andrzej Stelmaszewski, któremu z okazji 75-lecia twórczego życia cała nasza Redakcja, Przyjaciele oraz Życzliwi życzą tylko dobrego zdrowia i realizacji marzeń w swojej gazecie!



Andrzej Stelmaszewski i Jerzy Michał Papiewski z wielokrotnym reprezentantem Polski i czołowym piłkarzem „Orłów” Górskiego - Andrzejem Szarmachem.

Leszek Łopata dla „PŻK”

MOJE SPOTKANIA Z GÓRAMI

Byt człowieka jest zmienny i przemijający. Góry istnieją w sposób pewny i trwałe, są wymownym obrazem niezmiennego wieczności. W górach niknie bezładny zgiełk miasta, panuje zaś cisza bezmiernych przestrzeni, która pozwala człowiekowi wyraźniej usłyszeć wewnętrzne echo głosu Boga.

Miłość do wędrowania miałem zaszczerpioną jeszcze w dzieciństwie. Dużo słyszałem o Tatrach i o najtrudniejszej trasie Tatr Polskich: Kozia Przełęcz (2137m n.p.m.), Zamarła Turnia, Orla Perć z przejściem łańcuchami na Zawrat. W Tatrach byłem wiele razy. Słyszałem wiele opowieści, jak nasz biskup, kardynał, a potem już jako papież Polak Jan Paweł II, wędrował po naszych pięknych górach i to mnie pociągało do wędrowek po górach. Pewnego razu pewien baba opowiadał, że Karol Wojtyła jako kardynał pomagał znosić gałęzie do ogniska. Gdy ułożono stos, Wojtyła miał go podpalić zgodnie ze zwyczajem – tylko jedną zapałką. Gdy mu się to udało, baba miał rzec: „Widzi się, że nos kardynał łojcem świętym zostanie”. Wojtyła najchętniej co roku przybywał w Tatry na Wiktorówki, nieopodal Rusinowej Polany, gdzie w 1860 roku Matka Boska Jaworzynska Królowa Tatr pomogła odnaleźć pasterce Marysi zagubione owce. W tym miejscu w 1975 roku kardynał Wojtyła stworzył w leśnym kościółku ośrodek duszpasterski. Tak też chciałem poznać te trasy, którymi wędrował nasz wielki Ojciec Święty Jan Paweł II. Częściowo się mi to udało. W 2013 roku wybrałem się na góry całą rodziną. Postanowiliśmy zdobyć Rysy. Rysy to góra położona na granicy polsko-słowackiej o wysokości 2503 m. Z góry można na jednym planie zobaczyć Morskie Oko i Czarny Staw. Szlak na Rysy jest długi, mozolny i dość niebezpieczny. Dlatego cała nasza rodzinka, tj. żona Ania oraz dzieci: Izabela, Sylwek i Łukasz, podjęła decyzję, że zdobędziemy Rysy od strony słowackiej. Tak łatwiej i bezpieczniej. Było jeszcze ciemno, bo to wrzesień, bardzo zimno. Na parkingu na początku szlaku byliśmy o 6 rano, ział, że aż się z auta nie chciało wysiadać. Ale zadanie było jedno: dziś zdobywamy Rysy! Tak też się stało, że te Rysy zdobyliśmy – radość. We wrześniu 2020 roku wybrałem się z żoną Anią i synem Sylwkiem na podbój Giewontu, pomysł padł od syna. Giewont to masyw górski w Tatrach Zachodnich położony na przestrzni 2,7 km, w całości na terenie Polski, o szczycie o wysokości 1894 m n.p.m.



Nastał dzień 19 września, pogoda piękna i wspinamy się na Giewont. Jest trudno, kamienie wyslizgane, ale idziemy do przodu. Pod Piekiełkiem kolejka duża, bo pogoda sprzyja wędrowkom, ale jest dość niebezpiecznie. O godz. 11:50 jesteśmy na samym szczycie. Bardzo się cieszyłem, bo i żona dała radę. Dużo gorsze było schodzenie. Dla mnie to był koszmar: nadal bardzo mi dokucza kontuzja lewego kolana, której dorobiłem się jako cyklista podczas licznych podróży po Europie, gdzie od września 2015 roku do września 2020 roku przejechałem przeszło 35 tys. km. Ten uraz naprawdę dał mi popalić przy schodzeniu! Tym razem dopingowali mnie żona z synem powtarzając: „Do góry głowa, uda się!”. No i mi się udało, Bogu dzięki! Po drodze, idąc w bólu, przypomniałem sobie rok 1983, kiedy z Pielgrzymem Janem Pawłem II na Siwej Polanie, położonej niedaleko drogi do Doliny Chochołowskiej, 900 m n.p.m., ładował śmigłowiec. Papież w swojej powrotnej drodze zajął do szału pasterskiego Jędrusia Gali Zięby, który częstował papieża i jego gości oscypkami i bundzem (bundz to taka masa serowa, z której robi się bryndzę), choć medyk papieża robił wielkie larum i protestował. Największą wagę nasz Papież przywiązywał do ognisk. Tak mawiał: „Ognisko jest czymś niezwykle ważnym, gdzie kiedykolwiek zapłonę, ściąga ludzi, skupia i ludzie czują się w jego kręgu dobrze”. Być może że i mnie kiedyś uda się na górskim szlaku napotkać ognisko i spotkać tak radosnych i ciepłych ludzi, górali, dla których każdy dzień jest wielkim świętem. Tyle na razie wspomnień, mógłbym napisać o tym książkę, ale to wystarczy.

Niezwykłej opowieści żychlinianina wysłuchał Jerzy Michał Papiewski

Przyroda i my

Na Nowy Rok - Dekalog św. Franciszka z Asyżu: „Z miłości do siebie samego troszcz się o człowieka, zwierzęta, rośliny, wody i powietrze, aby Ziemia nie została ich pozbawiona”

CIESZYMY SIĘ...

... ponieważ czyżki, towarzyskie ptaki, obdarzyły nas zaufaniem i uwiły gniazdko w naszym ogrodzie? Wielu jednak krajan robi je w „Karola”. Zabiera areal, ścina drzewa z gniazdami oraz podtruwa owady, nasiona i wodę. Przylatując, wiele z nich pada, a pozostała przy życiu garstka liczy, że teraz będzie dobrze. Wychodzi na to, że dobrze już było...! One nie posiadają tak wysokiej zdolności adaptacyjnej, by po powrocie zaistnieć w opłakanych warunkach na legowisku, a czas je goni i dopada permanentny stres, który sam w sobie jest chorobą! Koło się zamyka i... nadchodzi kres gatunku! Ptasia sromota zaczyna kojarzyć się z „powracającą falą”. Ta z kolei, jak tsunami, nie zamierza ugrzęznąć gdzieś po drodze i przystopować, tylko pędzi i gna, siejąc wśród stworzeń spustoszenie! Z braku alternatywy zaczynają liczyć tylko na siebie, lecz z roku na rok jest ich coraz mniej!!! Póki co - poznajmy je.

Czyż - barwny, szarozółty wędrowiec z kreskowaniem na spodzie ciała. Wracając wiosną, znajduje partnerkę i wspólnie budują misterne, spojone pajęczyną gniazdko. Po urokliwych zalotach samiczka w kwietniu składa od 2-6 jajeczek i samodzielnie przez 12-14 dni je wysiaduje. Pisklęta karmione przez troskliwych rodziców owadami i nasionami po dwóch tygodniach opuszczają rodzinę.



Uwaga! Opisywane ptaki podlegają ochronie ścisłej!

Szczygieł - krewniak czyżka jest urokliwym i wędrowno-osiadłym ptakiem. Posiada również krwiste obrzeże dzióbka, dzięki któremu został bohaterem literackim piosenki z filmu pt. Droga na zachód. Niżej - fragment tekstu:

„ Mój szczygłe - masz na dziobie krew,
bo ostry jest twój zimowy krzew.
Ma kołców sto, wróży zło, przynosi bóle...”.

Na wiosnę w koronie drzewa oboje wiją gniazdko, w którym samiczka wysiaduje od 3-6 jaj. Po inkubacji trwającej około 2 tygodnie wykluwają się młode. Przez kilkanaście dni mama je ogrzewa, a ojciec karmi. Mijają 3 tygodniach i odlatują. W rok osiągają zdolność do rozrodu.



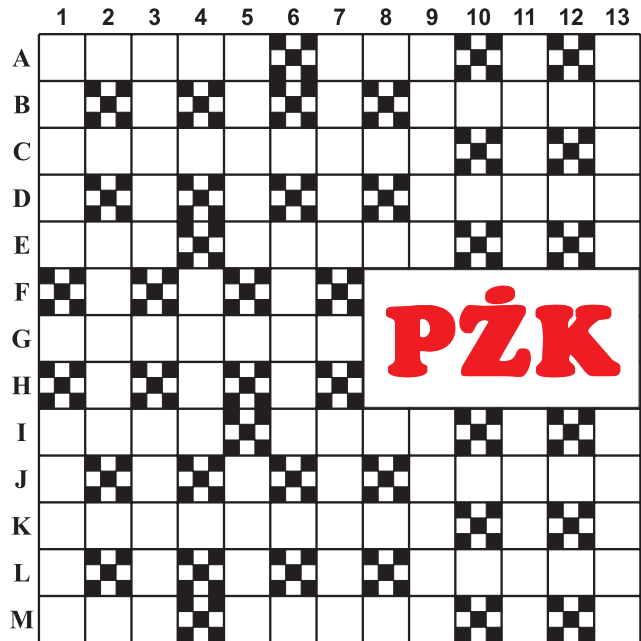
Grubodziób - mocarny ptak, z którym poznałem się bliżej w oporowskim lesie, gdy zmęczony siadłem pod bukiem. Po zjedzeniu kanapki, zrobiłem kawę i podniosłem kubek, by chlipnąć łyka. Nagle chłup i coś wpadło do kubka. Zerknąłem, nasionko. Pomyślałem; pewnie wiewiórka ucztuje. Wyjąłem je, popiłem kawę, a tu chłup i znowu jakieś pływa. Zerknąłem do góry, by zobaczyć kto mi tu w kawie mać...! Nie dostrzegłem jednak żadnego ruchu i ... w tym momencie, zataczając kręgi niczym wirujący na wietrze liść, przysiadł kilka metrów ode mnie ptak. To on!



Posiadał silny dziób oraz jasnobrązowe upierzenie. Przyleciał w kwietniu i wraz z samieczką zbudowali gniazdko, w którym partnerka wysiedziała 4 jajeczka. Solidnie karmione młode po dwóch tygodniach ruszyły w świat i... gdzie teraz są? Podsumowując! Ekolodzy, sympatycy oraz czytelnicy „PŻK” - głowa do góry. Do siego roku!

Obserwator przyrody i wędrowiec – Bogdan Pietrasiewicz

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM NR 543



Poziomo: A-1. Typ pustyni żwirowej A-7. Matka Perseusza B-9. Łatwo je zszargać C-1. W Górach Świętokrzyskich z muzeum Sienkiewicza D-9. Schowek na asy E-1. Muzułmański rynek E-5. Groźny wirus z Afryki G-1. Wystąpiła w serialu „Dom nad rozlewiskiem” oraz „Miłość nad rozlewiskiem” (Joanna) I-1. Kastrowany baran I-6. Myśliwski pies J-9. Miasto nad Nilem (Egipt) K-1. Zespół znany z piosenki The Wall (ogłądaliśmy go w filmie emitowanym w telewizji) L-9. „... i czapla” Jana Brzechwy M-1. ... Konstantyna w Rzymie (także część krzywej) M-5. Miano.

Pionowo: 1-A. Dawna zapinka 1-I. Węzeł 2-E. Założyciel dynastii Rurykowiczów 3-A. Skowronek polny 3-I. Szczyt nad Doliną Kościeliską (1.867 m) 4-F. Uwolnił Teby od Sfinksa 5-A. Wzrosła się piętrowo w naszych Tatrach 5-J. Tytanit 6-E. Kompozytor opery Mefistofeles (Arrigo) 7-A. Czas tarcia się ryb 7-I. Jest ich sto w złotówce 9-A. Kotew, zwora 9-I. Władca miejscowy w Indiach 11-A. Karmiły Eliasza 11-I. Następny dzień 13-A. Do rytualnych kąpiel w łaźniach żydowskich. 13-I. Przygrywała Markowi Grechucie. oprac. Jerzy Kałużka

Hasło: B9-G3-M8-H2 A3-C6-K4

Rozwiązanie krzyżówki należy przestać w ciągu 7 dni na adres redakcji: „POWIATOWE ŻYCIE KUTNA”, 99-300 Kutno, ul. Królewska 47.

Firma Budowlana "EKO-TYNK"

oferuje usługi w zakresie: maszynowe tynki wew. (CAŁY ROK), malowanie, docieplanie budynków, posadzki samopoziomujące, pokrycia dachowe.

Telefon: 724-126-378

USŁUGI
Projektowanie i nadzór
w budownictwie
Tel. 607-386-512
CENY KONKURENCYJNE

**BIURO
OBRACHUNKOWE**
świadczy usługi w zakresie
rozliczeń z US
dla firm i osób fizycznych
• ksiąŜka przychodów i rozchodów
• księgi handlowe
• rozliczenia z ZUS
Tel. 691-736-008

**NOWA PORADNIA
ANDROLOGICZNA**
• zaburzenia hormonalne
u męŜczyzn,
• niepłodność,
• zaburzenia metaboliczne,
• zaburzenia potencji
SZPITAL SPECJALISTA
Kutno, ul. 29 listopada 37
www.szpitalspecjalista.pl
24 253-13-00, 253-13-33

**DIDŹEJ - bale, wesela,
imprezy okolicznościowe.**
Tel. 609-107-203

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

Wydawca: FOR-PRESS 99-300 KUTNO, UL. KRÓLEWSKA 47.
Redakcja „PŻK”: 99-300 Kutno, ul. Królewska 47, tel. (0-24) 355-10-00, tel./fax (0-24) 355-10-02. E-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl; www.zyciekutna.pl
Redaktor naczelny dr Andrzej Stelmaszewski. Sekretarz redakcji - korekta Jerzy Papiewski. Zespół redakcyjny: Andrzej Bieńkowski - dział miejski; Artur Andziak, Bogdan Podlasiak, Bogdan Pietrasiewicz, Krzysztof Stelmaszewski, Kazimierz CiąŜela, Krzysztof Wacław Dębski, Kazimierz Pietrzak, Marian Adamusiak, Piotr Jakubowski - współpraca redakcyjna. Oddano do druku 11 stycznia 2021 r., godz. 8.30.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Łódź, ul. Skorupki 17/19. Nakład minimalny - 4.000 egzemplarzy. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, a także nie odpowiada za treść ogłoszeń i tekstów promocyjnych.

W „Dobrodziejówce”

WSPOMNIENIA ...



Dziewiąty rok społecznego funkcjonowania rozpoczął Klub Wiedzy Uniwersalnej „Dobrodziejówka”, gdyby nie fatalny dla wszystkich koronawirus. Klubowicze są jednak optymistami i wierzą, że z powrotem wrócą integracyjne spotkania z ciekawymi ludźmi, nie tylko z Ziemi Kutnowskiej i będą też autorskie wieczory poświęcone muzyce, poezji, malarstwu oraz różnym dziedzinom naszego, codziennego życia. Tymczasem członkowie Klubu mogą z rozrównaniem popatrzeć na zdjęcie ilustrujące ich aktywność na zajęciach i futurystycznie powiedzieć sobie ... do zobaczenia w normalności!

(J.M.P.)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki ŚP. Stanisławy Jankowskiej. CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!



ZŁOTE GODY

(ciąg dalszy ze strony 1)

Medale prezydenta RP otrzymali: Jadwiga i Henryk Sowińscy, Jadwiga i Marian Dominiak, Barbara i Zygmunt Szcześniak, Krystyna i Józef Florczak, Zofia i Zdzisław Głuszczyk, Helena i Zbysław Kowalscy, Janina i Sławomir Gajda. Niestety, nie wszyscy Jubilaci mogli przybyć osobiście, jednak zadbano, aby odznaczenia, dyplomy oraz upominki otrzymały wszystkie pary.



Niech każdy dzień w 2021 roku będzie dla Wszystkich Mieszkańców Miasta Róż i Ziemi Kutnowskiej tylko zdrowy, wypełniony sukcesami w życiu rodzinnym i zawodowym oraz pomyślny i szczęśliwy. Tego życzą:

Firma "Mika", Hotel "AViS", Przedsiębiorstwo Robót Drogowych

*Zawsze Nam Drogim i Kochanym
Babciom i Dziadkom
moc zdrowia i tylko wspaniałych dni
życzą gorąco i serdecznie*

Ryszard Olesiński
radny Rady Powiatu Kutnowskiego

Arkadiusz Olesiński
radny Rady Miasta Kutna



Dzień seniora teraz

*Gdy stary człowiek budzi się rano,
powinien wiedzieć, jak się zachować.
Skoro kolejny dzień życia mu dano
musi go mądrze zagospodarować.*

*Na śniadanie kanapka z jakimś wkładem,
najczęściej żółty ser lub różna wędlna.
To jedyny posiłek przed obiadem,
żona dobrze gotuje, często aż idzie ślina.
Znajomi eskulapi przepisali proszki.
Mają ponoć stanowić serca wspomaganie.
Dobra kawa zabija ich smak gorzki,
także wzmacnia w ich skuteczność zaufanie.*

*Do sklepu najlepiej iść o poranku.
Ktoś przecież musi zrobić niezbędne zakupy.
Raz w miesiącu po emeryturę wybrać się do banku.
Ponarzekać, że ta forsja nie trzyma się kupy.*

*Po obiedzie drzemka, a po niej spacer.
Jesienią sąsiad zabiera na grzyby.
Na lato dobrze odkurzyć rowerek,
zaś hobbysta-wędkarz, wyruszy na ryby.*

*Gdy mieszkasz w bloku czy kamienicy,
komórkę zapewne masz gdzieś na dole.
Jeśli chcesz jeździć rower wyciągasz z piwnicy,
dość często już w poważnym mozole.
Poprawia kondycję pedałowanie.
Także piesze spacerki tę rolę spełniają.
Nie każda pora roku pozwala na nie,
wtedy domowa gimnastyka potrzebę ruchu wypełnia.*

*Nachalny telewizor nieustannie kusi
szczególnie, gdy sport lub rozrywkę zapowiada.
Jakiś ciekawy spektakl wybrać musisz,
włącz kanał z programem, to dobra rada.
Wieczorem przed telewizorem, jak niegdyś w kinie,
gdy masz obok żonę, pogłaszczaj kolanko.
Może to się zdarzyć przy słodkim winie.
Po filmie, to już tylko zasłużone spanko.*

*Tak wygląda dzień seniora teraz.
Sceptycy powiedzą, że jest on wyobraźni tworem.
Zbyt proza życia na co dzień doskwiera.
Jestem seniorem, zmęczona wyobraźnia dopadła mnie wieczorem.*

P.S. Bywa, że dzień seniora bardzo się zmienia.
Najczęściej w święta, czy jubileusze.
Wtedy go odwiedzają młodsze pokolenia.
Jest to wtedy dzień radości i prawdziwych wzruszeń.
Kazimierz Ciążela

NOWOŚCI

U NAS ZAMÓWISZ

OBRĄCZKI ŁAZUR
W PRÓBIE 375

Kolorystyka oraz
parametry stopu zbliżone
do próby 585

Nie ciemniej

Okolo 25% taniej od
obraczek w próbie 585



**ZEGARMISTRZOSTWO
ZŁOTO SREBRO
MACIEJ STELMASZEWSKI
KUTNO, ul. KRÓLEWSKA 39**

PODZIĘKOWANIA

Pragniemy Państwu serdecznie podziękować za wspaniałą współpracę i nagłośnienie kolejnej edycji naszej Moto Mikołajowej akcji. Organizacyjnie nie był to dla nas łatwy czas, jednak dzięki Państwu udało się nam osiągnąć niebywały sukces, pomimo ogólnych obostrzeń i restrykcji. Dziękujemy za poświęcony nam czas i wysiłki włożone w przygotowanie materiałów do Państwa wydawnictw i programów. Wykorzystaliśmy go najlepiej jak potrafiliśmy, aby pomóc.

W sumie udało się zebrać ponad 3500 zł na rzecz chorego na mukowiscydozę Boryska oraz naszego kolegi Radka, który ucierpiał na skutek wypadku motocyklowego, a także całą masę zabawek, maskotek i słodczy. Tegoroczna akcja pozwoliła nam przygotować prezenty dla 65 dzieci oraz kilka ogromnych świątecznych paczek dla potrzebujących takiego wsparcia rodzin. Obok prezentów, o które listy pisały do nas dzieci, znalazły się tam także przybory szkolne, sprzęt do nauki zdalnej wraz z oprogramowaniem, produkty pierwszej potrzeby, chemia, słodczy oraz artykuły spożywcze. Wręczenie ich to było dla nas niesamowite przeżycie oraz wielka nagroda za nasz i Państwa wspólny trud! Dlatego chylimy czoła i przekazujemy podziękowania także od osób, do których tegoroczna pomoc trafiła! Cieszymy się, że dzięki naszemu i Państwa zaangażowaniu możemy napisać takie krótkie, bardzo radosne podsumowanie tej edycji! Trzeba przyznać, że wszyscy jesteśmy Zatankowani Dobrem! Do pełna!

Pozdrawiamy bardzo serdecznie, ciepło i Mikołajowo: Ho! Ho! Ho! oraz motocyklowo: Łutututu! Mamy nadzieję, że już na wiosnę znów spotkamy się na kutnowskich ulicach i także będziemy mogli liczyć na Państwa nieocenione wsparcie i pomoc podczas nadchodzących akcji!

Z wyrazami szacunku - Adrian Czekaj

AGRO-FACTORY II

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWE

Firma zajmuje się produkcją oraz sprzedażą maszyn i urządzeń rolniczych.

Kultywator ścierniskowy
SUŁTAN



Plug dłutowy
KARSTEN



Agregat talerzowy
THOR



Wyprodukowane przez nas maszyny i urządzenia rolnicze są najwyższej jakości, dostosowane do standardów europejskich.

99-300 Kutno, Piwki 48
tel./fax: (24) 254-00-00; (24) 254-80-00,
e-mail: agrofactory2@wp.pl

**Następne wydanie
„Powiatowego Życia Kutna”
26 stycznia 2021 r.**

www.plastikutno.pl

20 lat
tradycji

Rok zał. 2000

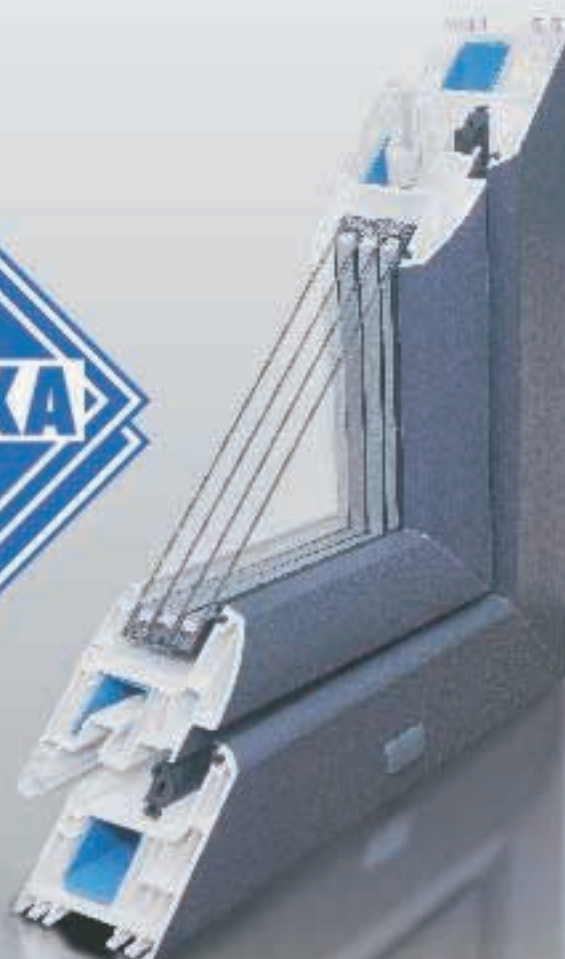
PLASTIKUTNO

PZETELNA Firma

Adams
stolarka pvc i alu

adams.com.pl

PLASTIMET
OKNA DRZWI



OKNA PVC

Iglo Energy



6-CIO
KOMOROWE

Postaw na jakość

DRZWI PCV ZEWNĘTRZNE

(okleina HDF odporna w 100% na UV)



OKNA > DRZWI > BRAMY > ROLETY > AUTOMATYKA >>> MONTAŻ

Kutno, Warszawskie Przedmieście 7, tel. 24 355 68 64